

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

cena 25 gr.
 egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Rękopisy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Doniosłe uchwały sjońskiego A.C.

Burza o rozwiązanie Sonderverbandu Kompromisowy wniosek Usyszkina

Jerozolima. 5. 4. ZAT. Na dzisiejszym nocnym posiedzeniu A. C. zatwierdził system szkieletowy obecnego kierownictwa sjonistycznego. W jednej z rezolucyj A. C. pojęcia bratobójcze walki w szeregach sjonistycznych. Do burzliwych scen doszło w czasie dyskusji nad wnioskiem mniejszości, zdążającym do unieważnienia decyzji Egzekutywy Sjońskiej w sprawie rozwiązania rewizjonistycznego Sonderverbandu. Wniosek poparli przedstawiciele Mizrahi i rewizjonistów, przeciwko niemu wypowiedzieli się przedstawiciele lewicy.

Zkolei Usyszkin zgłasza wniosek, w myśl którego wykonanie decyzji Egzekutywy w sprawie rozwiązania Sonderverbandu jest zawieszona na 6 miesięcy.

B. Locker kategorię oświadczył się przeciwko jakiegokolwiek rewizji uchwał Egzekutywy. Z powodu wybuchłej burzy przewodniczący widzi się zmuszonym zarządzić przerwę.

W czasie przerwy toczą się prywatne, nieobowiązujące rokowania z członkami Egzekutywy nad wnioskiem Usyszkina.

Siedm żądań wobec władzy mandatowej

Jerozolima, 5. 4. (ZAT). W nocy ze środy na czwartek A. C. uchwalił następujące rezolucje:

- 1) Przeciwko projektowi zaprowadzenia w Palestynie podatku dochodowego.
- 2) A. C. poleca Egzekutywie podjęcie wspólnie z Waad Haleumi kampanji w kierunku skłonienia żydowskich mieszkańców Palestyny do podjęcia starań o uzyskanie obywatelstwa palestyńskiego.
- 3) A. C. postanawia wyasygnować dodatkowo kwotę w wysokości 9.000 funtów na potrzeby politycznego departamentu Agencji Żydowskiej w Londynie i Jerozolimie.

Następnie A. C. uchwalił przedstawić rządowi palestyńskiemu następujące żądania:

- 1) Legalizacja wszystkich mieszkańców żydowskich, którzy przybyli do Palestyny w charakterze turystów i pozostali w kraju po wygaśnięciu ich wiz.
- 2) Zmniejszenie wymaganej od imigrantów-rzemieślników do okazania sumy pieniężnej (obecnie wymaga się od tej kategorii imigrantów okazania 250 funtów).
- 3) Zniesienie trudności dla turystów.
- 4) Zwiększenie liczby udzielonych certyfikatów imigracyjnych z szedulu robotników zgodnie ze zdolnością absorbcyjną żydowskiego życia gospodarczego w Palestynie.
- 5) Umożliwienie turystom zamieszkania na stałe w Palestynie.
- 6) Podwyższenie cenzusu wieku dla imigrantów z certyfikatów z 35 do 45 lat.
- 7) Zniesienie formalnych trudności dla imigracji do Palestyny uchodźców żydowskich w Rosji sowieckiej przebywających w Azji środkowej, którym grozi deportacja do Rosji.

Przeciwko aktom gwałtu

Z kolei A. C. przeszedł do przegłosowania kilku rezolucyj w sprawie wewnętrznych tarć w łonie Organizacji. Najważniejsza z tych rezolucyj ma brzmienie następujące:

Wszelka prowokacja czy akty gwałtu w szeregach sjońskich, z którejkolwiek by strony one były wywołane, mają być surowo ścigane zarówno w Palestynie jak i w krajach diaspory. Tego rodzaju czyny mają być karane aż do wykluczenia

z Organizacji osób czy grup, winnych wywołania tych czynów.

Nadto A. C. uchwalił ustanowić aparat przymusowego arbitrażu do regulowania sporów między robotnikami a pracodawcami. Ma być również założone biuro pośrednictwa pracy.

Decyzja w sprawie Sonderverbandu — zatwierdzona

W końcu A. C. przystąpił do głosowania nad wnioskiem w sprawie zatwierdzenia decyzji Egzekutywy rozwiązującej rewizjonistyczny Sonderverband. W głosowaniu większością 27 głosów przeciwko 11 A. C. zatwierdził decyzję Egzekutywy. Przeciwko wnioskowi głosowali rewizjoniści i Mizrahi.

Dalsze uchwały

Jerozolima 4. 4. ZAT. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu A. C. powziął szereg uchwał w sprawie wzmoczenia działalności zbliżkowej Keren Hajesodu. Uchwalono wszcząć energiczną akcję przeciwko propagandzie, uprawianej przez pewne koła przeciwko temu funduszowi.

W jednej z uchwał A. C. wzywa do podjęcia kroków przeciwko spekulacji gruntowej w Palestynie. A. C. omawiał też obszernie sprawy dotyczące działalności urzędów palestyńskich w różnych krajach. A. C. przyjął do wiadomości obecny skład urzędu palestyńskiego w Warszawie, do którego należą przedstawiciele ogólnych sjońców.

Dziś w numerze:

- Dr. Z. Silberplennig: Dwa dni w Galilei. (Z wycieczki do Palestyny).
- S. Wolkowicz (Warszawa): Bojkot a układ polsko-niemiecki (II).
- Dalsze obrady sjońskiego A. C.
- Zjednoczony front abonentów telefonicznych przeciw nowej taryfie.
- Hitler jest szczerzy...
- N. Nadel: Wystawy krakowskie (Izak Lichtenstein, Ozjasz Herschdörfer).

stów, Mizrahi oraz Ligi Pracującej Palestyny. Judenstaatspartei i Et Liwnot w dalszym ciągu pozostają poza urzędem palestyńskim.

Pozatem A. C. powziął ogólną uchwałę w sprawie kompetencji urzędów palestyńskich. Zgodnie z tą uchwałą, kompetencje te rozszerzone zostały w tym kierunku, że mają one decydować nie tylko w sprawie imigracji ciałurowej, lecz również we wszystkich sprawach, dotyczących imigracji do Palestyny.

Rewizjoniści bojkotują sąd kongresowy

Jerozolima. 4. 4. ZAT. W dniu dzisiejszym sąd kongresowy przystąpił do rozpatrywania skargi przeciwko rewizjonistom i Betarowi, pociągniętych przez Egzekutywę do odpowiedzialności za podjęcie kroków w kierunku uzyskania certyfikatów imigracyjnych z pominięciem Egzekutywy, które to postępowanie zostało zakwalifikowane jako pogwałcenie jednej z naczelných zasad dyscypliny sjonistycznej.

Rzecznicy rewizjonistów wysunęli w stosunku do sądu kilka ultimatywnych żądań, które sąd jednak zdecydowanie odrzucił. Po ogłoszeniu tej decyzji rewizjoniści złożyli oświadczenie, że na dalsze posiedzenia sądu już się nie zgłoszą.

Burmistrz Naszaszibi na posiedzeniu A. C.

Jerozolima. 4. 4. ZAT. Wielką sensację wywołał w kołach politycznych fakt, że burmistrz Jerozolimy i członek egzekutywy arabskiej, Racheb Bey, Naszaszibi odwiedził dziś gmach Agencji Żydowskiej w czasie obrad A. C. Wizyta Naszaszibiego wywarła silne wrażenie. Jest to bowiem pierwszy wypadek, że kierowniczka osobistość arabska składa wizytę w Agencji Żydowskiej.

Pos. Rotenstreich wyjechał do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 5. 4. (O) W związku z koncepcją rozszerzenia Egzekutywy Sjońskiej poseł dr. Rotenstreich wyjechał wczoraj wieczorem do Palestyny.

Zabotyński wyjeżdża do Palestyny

Prasa palestyńska donosi, że przywódca sjonistów-rewizjonistów Wł. Zabotyński bawił w Londynie i został przyjęty w ministerstwie kolonij Wł. Zabotyński odbył dłuższą konferencję z wysokim urzędnikiem ministerstwa kolonij. Przy tej sposobności została poruszona także sprawa wyjazdu Zabotyńskiego do Palestyny i osiedlenia się w kraju. Rząd angielski gotów jest znieść zakaz pobytu Zabotyńskiego w Palestynie, ale stawia pewne warunki. Zabotyński nie chce tych warunków przyjąć. W najbliższym czasie ma się odbyć druga konferencja Zabotyńskiego w ministerstwie kolonij.

OZIASZ THON

Idzie więc na — rozłam!

— Właściwie już jest rozłam. To, do czego świadomie i nieświadomie od lat zmierzała wybitna, co prawda, ale zarazem nieokielzająca i nieekoordinowana jednostka, organicznie niezdołna do kroczenia w szeregu, do subordynacji — to nareszcie się staje faktem dokonanym, smutnym faktem, a zarazem zawstydzającym. Organizacja sjonistyczna, ten cudowny twór geniusza Herzla, który zdołał mocą swojej wielkiej duszy wodza i twórcy przełamać głuchą i gnuśną odporność golusowego paraliżu i zbudzić naród do czynu, dając mu organ do wykonania go, — organizacja sjonistyczna zostaje przez zbrodniczą rękę uszkodzona i złamana. Organizacja sjonistyczna, która w ciągu krótkiego stosunkowo czasu przetworzyła rozsypaną, bezwładną i bezwonną trzodę w żywy naród, świadomy swoich celów i pełen energii do działania zbiorowego, — organizacja sjonistyczna staje się ofiarą małych ambicji i bezmyślnych występków dążących do wyłamania się z wysoko etycznej karności narodowej, dla zadostuczynienia jakimś dzikim wybujałościom, które tylko krzyk i hałas potrafią narobić, nigdy zaś do twórczych czynów nie dojdą. Zdaje się, że katastrofa już na biedne żydostwo spadła i nie jest rzeczywiście w pierwszej chwili możliwym odgadnąć jakie smutne i niszczące następstwa to okropne zdarzenie za sobą pociągnie.

Stało się tedy to najgorsze, czego od długiego czasu się obawiano: Rewizjonizm wypowiedział na posiedzeniu Akcyjnego Komitetu swoją wspólną Organizacji Sjonistycznej tak, jak się jakąś spółkę handlową wypowiada. Nie dociągnął wprawdzie rzeczniczek rewizjonizmu, p. Jakobi, swojej deklaracji napuszonej, pustej i aroganckiej — nie dociągnął wprawdzie aż do samej kropki i nie zakończył jej słowami pożegnania, ale zapowiedział wyraźnie, że rewizjonizm będzie szedł własnymi drogami i nie podda się żadnym dyrektywom, któreby wyszły z ogólnej organizacji. A zatem — brutalne złamanie zjednoczonego frontu. Mamy odtąd dwie organizacje, względnie jedną wielką organizację sjonistyczną obejmującą wszelkie prądy w sjonizmie i kierowaną wspólną wolą wszystkich, i jedną frondę, która z całą pewnością w niedługim czasie — uschnie i zniknie z widowni.

To ostatnie słowo, to nie tylko wrywający się wybuch gniewu i potępienia, ale też proste i jasne przewidywanie przyszłości. A przewidywanie to zasadza się na doświadczeniu historycznym. Była już bowiem taka fronda — którą jej nie pamięta? Wybuchła inaczej, jak dzisiejsza, bo w sposób elementarny, kiedy dzisiejsza wylaniała się od lat w sposób raczej — intrygancki. Wtedy zdawało się nawet, że fronda pozostaje pod cichym, czy nawet jawnym protektoratem najwybitniejszych osobistości w sjonizmie — choćby na przykład Nordaua — a miała za sobą tak się zdawało, większość Kongresu szóstego, a jednak nie ostała się. Izrael Zangwill był jednak wybitniejszą jednostką, niż Włodzimierz Żabotyński, a jednak się nie utrzymał na powierzchni, a jego fronda, terytorjalizmem zwana, znikła z widowni, nie pozostawiając najdrobniejszego śladu za sobą w historii żydowskiej. Poza małym huczkami, jakie przez krótki czas narobił terytorjalizm, żadnego wrażenia nie zrobił i żadnej brzozy nie wyłobowił w organizmie narodu żydowskiego. Jakby go nigdy nie było. Stało się tylko to, że pewna ilość nawet ważnych dla ruchu sjonistycznego jednostek odpadła, zgubiła się. Albowiem drogi powrotu do sjonizmu już nie odnaleźli. Ci terytorjalisci, którzy jeszcze dzisiaj żyją, wstydzają się swojej eskapady nieszczęsnej.

Ot na zasadzie tego doświadczenia przepowiadam rewizjonizmowi taki sam niechlubny koniec. Mógł on coś zdziałać dla narodu żydowskiego, mógł działać swoim żarem narodowym, wybitną inteligencją niektórych przywódców, szczególnie racjonalnego wodza, ale tragiczny los golusowy pokazuje nam tej cennej siły twórczej, która w tej grupie się znajduje. Odtąd będzie rewizjonizm

tylko hałas robił — od czynów będzie on odcięty.

A ten hałas jest pusty. Nieraz to już omawiałem, że cały ruch petycyjny jest pustym zgiełkiem, który nawet dla ucha świata minie bez wrażenia. Tyle jest krzyku dzisiaj na świecie, że jeszcze trochę tumultu nawet nie dochodzi do świadomości. A przytem w swojej pustocie jest on niezmiernie szkodliwy. Już choćby dlatego, że daje namiastkę niesłuchania taną czynną pełną ofiarność. Ten Żyd, który podpisuje petycję, lub wchodzi w korespondencję z koronowanym głowami aż do samego króla angielskiego, myśli, że coś zdziałał dla swego narodu, a przytem nie wydatkował ani energii, ani pieniędzy. Naturalnie, że taki „twórczy” umysł, będzie się czuł uprawnionym rzucać kalumnie na organizację sjonistyczną w wszystkich jej częściach — od naczelnej egzekutywy aż do grupy miejscowej. Bo jakżeż? On, rewizjonista, buduje państwo żydowskie, a marny sjonista osiedla za ledwie — jak dotychczas — przeciętnie około 110 Żydów dziennie w Palestynie. Co za polot tam, a co za pełzanie tu! Naturalnie — w ferworze deklamacji nikt sobie nie uświadamia, że najgłośniejszy ryk nie znaczy tyle i nie kosztuje tyle, co najdrobniejszy żywy czyn. Tylko że krzyk się wyczerpuje czy to naturalną chrypką, czy też wskutek obojętności otoczenia, a czyn się ostoi i rośnie.

Gdyby ktoś chciał widzieć i niejako naocznie się przekonać, jakie moralne spustoszenie już też rewizjonizm wywołał w niedowarzonych sferach swoich zwolenników, to tym mu mógł okazać notkę, jaką ogłosiła grupka rewizjonistyczna w — Wiśniowcu. Nikt z czytelników nie wie, gdzie się znajduje ta rezydencja? Ja też u e. Ale właśnie z tej stolicy przysłano mi ulotkę drukowaną, w której rewizjoniści wiśniowieccy zwrócą w sposób zresztą karczemny organizacji sjonistycznej, dochodząc do cudownej konkluzji: „Bojkotujcie Fundusz Narodowy! Bojkotujcie Keren Hajesod!” Gdyby te mocarne lby wiśniowieckie zakończyły okrzykiem: Dawajcie na Fundusz Narodowy! Ofiarujcie na Keren Hajesod! — toby z pewnością się nikt na nie nie oglądał. Ale — psuć, mówi przysłowie, potrafi lada kot także. Na wezwanie: „Nie dawać!” może się znaleźć sporo posłuchów, chociaż wezwanie wychodzi od jakichś niedorożeków, czy niedorozwiniętych umysłowo starszych obywateli wiśniowieckich.

I tak to pójdzie po całej linii.

A czy hałas rewizjonistyczny przynajmniej dotrze tam, dokąd jest skierowany, do rządu angielskiego i do miarodajnej opinii świata? O to właśnie idzie, że niema najmniejszych ku temu widoków. Jest tylko sposobność dla naiwnych, a zresztą zapewne idealistycznych młodzieńców do

wyzywania się w mocnych słowach i heroicznym gestach, ale do żadnych wyników się nie dojdzie.

A jaki smutek ogarnia na widok tej gospodarki rabunkowej najdroższym skarbem, jak! mamy, bo idealizmem naszej młodzieży! Dlaczego skierowuje się tę potężną siłę na takie puste, nieplodne hałasy? Dlaczego nam rabują naszą cudowną młodzież, która i do ofiar jest skora i do płodnej pracy chętna. Dlaczego robi się z cudownych pracowników pustych krzykaczy? Ból serce ścisła na tę okropną stratę takiej twórczej i wydajnej energii, takiego świętego entuzjazmu, takiej zdolności do całopalnego poświęcenia się. Zamiast tych wszystkich czynów i ofiar przyjdzie marne zbieranie podpisów bezmyślnych.

Czyby nie wolno było zwrócić się właśnie do tej beczennej młodzieży z apelem: Chłopcy i dziewczęta nie marnujcie waszego entuzjazmu, waszej świętej wiary w zbawienie narodu! Nie odejdźcie od nas, bo my jednak budujemy i tworzymy. Może powoli, może tylko krok za krakiem, ale idziemy naprzód. A to, do czego się Was teraz zaprzęga, nie jest niczem więcej, jak tylko pustym krzykiem bez echa. Patrzcie! Przecież już teraz wprowadzamy około 40.000 Żydów rocznie do kraju Ojców, i oni budują. Każdy, kto widzi żywą Palestynę, jest pełen podziwu i wierzy niezłomnie, że przecież tam tworzy się nasze ognisko domowe z roku na rok, z dnia na dzień, a już niemal z godziny na godzinę. Czy chcecie stać zdala od tej twórczej pracy? Dlaczego? Wszak jest wielkie prawdopodobieństwo, że raczej będziemy stale naprzód. Takie osiedlanie, jakie się odbywa w Palestynie daje się porównać do urabiania wielkiej bryły śniegu: im większa kula się staje, tem więcej przyjmuje, i tem szybciej ona rośnie. Teraz mamy ćwierć miliona, za pięć lat będziemy mieli pół miliona, a za 10 lat będzie pierwszy milion pełny. A może rzeczywistość okaże się mocniejszą, niż wyobraźnia, jak to już nieraz było w naszym ruchu. Czy Wy macie przez ten czas stać z daleka i marnować czas i energię zbieraniem podpisów — „anonimowych”? Toć to anonimy, które się do Was przyłączają. Toć to jest świętokradztwo, że się traktuje akcję sjonistyczną jako coś obojętnej pod hasłem: Co mi to szkodzi?!

Wróćcie, młodzieńcy! Szkoda Waszej żywej siły, Waszego entuzjazmu.

Jak to serce ścisła patrzeć na golus: Ledwie zaczęliśmy tworzyć, a już zбочenie, już zmarnienie.

Czy mimo to starczy sił na odbudowanie narodu? Czy mimo to odbudujemy żydowską Palestynę?

Oby!!!

Bilans dekadowy B. P.

Warszawa, 5. 4. PAT. W ciągu 3 dekadę marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1.000.000 zł. do 481.200.000 zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 12.100.000 zł. do 66.900.000 zł.

W ubiegłej dekadzie Bank Polski przesłał zagranicę z tytułu pożyczek państwowych 26.000.000 zł., natomiast otrzymał w związku z realizacją pierwszej raty pożyczki na elektryfikację węzła warszawskiego kwotę 275.000 funtów szterlingów, tj. przeszło 7.400.000 zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 27.000.000 zł. do 744.800.000 zł., przytem portfel wekslowy zwiększył się o 29.900.000 do 635.300.000 zł., a portfel biletów skarbowych o 1.500.000 zł. do 47.600.000 zł., podczas gdy pożyczki zabezpieczone zastawami obniżyły się o 4.300.000 zł. do 61.900.000 zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 6.700.000 zł. do 38.300.000 zł.

Pozycja inne aktywa i inne pasywa uległy zwiększeniu; pierwsza o 1.200.000 zł. do 125.300.000 zł., druga o 1.900.000 zł. do 218.400.000 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 56.700.000 zł. do 232.200.000 zł., przytem salda na rachunkach żyrowych kas państwowych wzro

sły o 8.000.000 zł. do 23.000.000 zł., natomiast pozostałości na innych rachunkach spadły o 64 miliony 700.000 zł. do sumy 209.200.000 zł.

Obieg biletów bankowych wskutek wyżej omówionych zmian powiększył się o 55.400.000 zł. do 955.400.000 zł.

Pokrycie złotem podniosło się z 44.09 do 44.24 procent, przekraczając normę statutową o przeszło 14 punktów. Stopa dyskontowa 5, lombardowa 6 procent.

CORAZ MNIEJ ZŁOTA W BANKU RZESZY.

Berlin, 5. 4. (R) Rezerwy złota Banku Rzeszy spadają w dalszym ciągu w sposób gwałtowny i wynoszą obecnie 237.136.000 marek. W ten sposób pokrycie banknotów wynosi obecnie za ledwie 6.7 procent, podczas gdy 23 marca wynosiło jeszcze 8 procent.

Spadek funta, wzrost dolara

Warszawa, 5. 4. PAT. Dziś wystąpił na giełdach europejskich dość wyraźny spadek kursu funta, natomiast kurs dolara wykazał pewną niewielką poprawę. W przeciwieństwie do ostatnich dni popyt na dewizę i walutę angielską spadł. Cena złota wykazała wzrost z 134 szylingów 8 pensów do 134 szylingów 8 i pół pensów.

Wstrząsająca tragedia dzieci

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 5. 4. (O). Straszliwą śmiercią zginęło wczoraj czworo dzieci, zamkniętych w małym domu w Czatkowicach pod Lwowem. Matka ich Sauberowa udała się zrana do Mościsk, prosząc sąsiadkę, by do dzieci zaglądnęła. Ta przypomniała sobie o tem dopiero po kilku godzinach. Kiedy otworzyła drzwi mieszkania oczom jej przedstawił się straszny widok. Wszystkie dzieci w wieku od 5—8 lat już nie żyły. Zgłodniałe dzieci chciały sobie ugotować obiad i w tym celu napaliły w pieca. Ponieważ piec był zamknięty na zasuwkę, dzieci udusiły się dymem.

Tajemnica Skuteczności

Shampooń Dra Lustra polega na własności zobojętnienia podczas mycia skóry głowy i włosów — tych szkodliwych wydzielin, które powodują marzenie włosów. Ilość zawarta w torbeczce wystarcza dla mężczyzny na trzykrotne mycie głowy, dla kobiet — dwukrotne. Istnieje Shampooń do jasnych i odrębnie do ciemnych włosów oraz rumiankowy do pojaśnienia blond włosów.

Niemcy kapitulują na Górnym Śląsku

Pełny sukces akcji żydowskiej przed Komisją Mieszana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 5. 4. (K) Z końcem marca br. prezydent Calonder zamknął sesję Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska. Ubiegła sesja przeznaczona była prawie wyłącznie skargom Żydów niemieckiego Górnego Śląska przeciwko Rzeszy niemieckiej o naruszenie Konwencji Genewskiej. Jako pierwsze załatwione zostały zażalenia żydowskich lekarzy dra Fraenkla i Feureisena z Bytomia, pozbawionych posad w kasach brackich w Bytomiu.

Po zamknięciu rozprawy, rząd niemiecki uznając przedtem zasadniczo słuszność zażeń powodów, zgodził się załatwić tę sprawę ugodowo. Podjęte na tej platformie pertraktacje, doprowadziły do zupełnej kapitulacji antyżydowskiej

akcji bojkotowej na Górnym Śląsku. Rząd niemiecki przyznał obu lekarzom ich pierwotne stanowiska w kasach chorych i wypłacił każdemu wysokie odszkodowanie pieniężne.

W ten sposób odnieśli Żydzi pierwszy poważny i zasadniczy sukces przed Komisją Mieszaną. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy poinformowani z góry, jaki wypadnie dla nich wyrok, dążyli do załatwienia tej sprawy w ten sposób. Ta forma załatwienia zażeń żydowskich lekarzy, pozbawionych praktyki wskutek akcji bojkotowej ma prejadycyjne znaczenie i należy wątpić, aby rząd niemiecki dopuścił się powtórnie wykroczenia przeciwko obywatelom Żydom, będącym pod ochroną Konwencji Genewskiej.

Kim jest nowy ambasador sowiecki w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 4. (Sin). W związku z powołaniem na stanowisko ambasadora w Warszawie p. Jakóba Dawtiana podajemy jego życiorys. P. Dawtian urodził się w r. 1888 w Armenii i jest Ormianinem. W r. 1907 ukończył w Tyflisie szkołę handlową i wstąpił na uniwersytet w Petersburgu. W tym samym roku został aresztowany jako oskarżony o przynależność do partii socjalistycznej. Był on wtedy członkiem R. S. R. bolszewików. Zwolniony w r. 1908 za kaucją, ucieka zagranicę, mieszka przeważnie w Brukseli. W 1915 roku zostaje aresztowany przez władze okupacyjne niemieckie, ucieka do Holandji, gdzie go znów aresztowano. Po zwolnieniu w r. r. 1918 na skutek interwencji władz sowieckich, bierze udział w organizacji ar-

mji czerwonej. W r. 1920 zostaje pierwszym sekretarzem misji sowieckiej w Estonii a następnie pierwszym sekretarzem delegacji sowieckiej dla nawiązania stosunków z Anglią. W r. 1922 zostaje posłem sowieckim na Litwie, następnie charge d'affaires w Berlinie, zaś w latach od 1925—1928 piastuje godność pierwszego radcy poselstwa sowieckiego w Paryżu. Następnie zostaje ambasadorem w Belgii, ostatnio zaś był posłem Z. S. R. R. w Atenach.

Dotychczasowy poseł sowiecki Antonow Owisienko opuszcza Warszawę 7 bm., zaś ambasador Dawtian przyjeżdża do Polski 10 bm. W najbliższym czasie podpisana zostanie umowa o przedłużeniu paktu o nieagresji z pięciu na dziesięć lat.

Znowu zbrodnicze podpalenie domostwa żydowskiego w Małopolsce wsch.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 5. 4. (O). Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy podpalił dom braci Mendla i Wolfa Strangów w Polanee pod Lwowem. Członkowie rodziny Strangów cudem uniknęli śmierci. Dom spłonął doszczętnie. Istnieje podejrzenie, że sprawcami

podpalenia są miejscowi chłopcy, którzy się odgrązali Strangom za to, że ci nie chcieli zlikwidować swoich składów, znajdujących się w sąsiedztwie kooperatywy ukraińskiej.

Mordercy premiera rumuńskiego Duca skazani na dożywotnie roboty przymusowe

Moralni sprawcy mordu — uwolnieni

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bukareszt, 5. 4. (R) Po dwutygodniowej rozprawie sąd wojenny drugiego korpusu armii rumuńskiej wydał dziś wyrok w procesie o zamordowanie premiera rumuńskiego Duca. Główny oskarżony student Constantinescu, który oddał do premiera strzał śmiertelny, oraz jego obaj pu-

mocnicy, studenci Belimace i Caranica — skazani zostali na dożywotnie roboty przymusowe. Przywódca „Żelaznej gwardii“ Codreanu, generał Cantacuzino i inni oskarżeni zostali uwolnieni.

Min. Beck pojedzie do Bukaresztu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 4. (Sin). Po wycie ministra Barthou min. Beck odjedzie do Bukaresztu, gdzie odbędzie konferencję z min. Titulescu

Wczoraj min. Barthou przyjął p. Chtapowskiego.

11 samobójstw — jednej nocy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 4. (Sin). Nocy dzisiejszej popełniono w Warszawie 11 samobójstw — wszystkie na tle kryzysu i trudności finansowych.

Prof. Wł. Skoczylas ciężko chory

Warszawa, 5. 4. (Sin) Profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i znany grafik Władysław Skoczylas zachorował ciężko. Stan jego jest niezwykle groźny. Do ciężkiej niedomogi serca dołączyła się leukemja. Przed paru dniami zastosowano transfuzję krwi, którą chory przetrzymał z trudem. Po chwilowym polepszeniu nastąpiło znaczne pogorszenie.

Koncesje autobusowe

Warszawa, 5. 4. (Sin). Koncesje autobusowe w r. bieżącym będą wydawane przeważnie jako koncesje niewyłączne. Ministerstwo komunikacji zamierza przeprowadzić reformę w komunikacji autobusowej. Zresztą sam termin udzielania koncesyj tego dowodzi, mianowicie koncesje wydawane są na krótki okres czasu. Tak np. koncesje na liniach używających starych wozów wydawane są na 1 rok, natomiast na liniach nabywających nowy tabor, na 3—5 lat.

Sędziwy ksiądz katolicki skazany w hitlerji na 6 miesięcy więzienia

Berlin, 5. 4. PAT. Sąd nadzwyczajny w Kolonii skazał 64-letniego emerytowanego proboszcza katolickiego na 6 miesięcy więzienia za rzekome rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości, mogących podważyć prestiż rządu Rzeszy. — Przystępstwa oskarżony dopuścić się miał opowiadając jadącemu z nim pociągiem pewnemu kupcowi o aresztowaniach wśród duchowieństwa katolickiego, przeprowadzonych przez władze niemieckie.

Wobec stwierdzenia przez rzeczoznawców lekarzy, że oskarżony nie posiada pełnej odpowiedzialności za swe wynurzenia, sąd zarządził oddanie skazanego pod nadzór szpitalny.

Litwinow jedzie do Genewy

Moskwa, 5. 4. PAT. W najbliższych dniach komisarz Litwinow wyjedzie do Genewy, dokąd zamierza przybyć 10 bm. Wiadomość o projektowaniu spotkania z ministrem Titulescu w sprawie nawiązania stosunków między ZSRR a Małą Ententą — według opinii moskiewskich kół politycznych — jest wysoce prawdopodobna.

Londyn, 5. 4. PAT. Minister Eden udaje się w sobotę 8 bm. do Genewy, gdzie weźmie udział w posiedzeniu biura konferencji rozbrojenkowej, która zbiera się dnia 10 bm.

Kalmanowicz ustąpił

Moskwa, 5. 4. (PAT). Prezes rady administracyjnej Banku Państwa i zastępca komisarza ludowego skarbu Kalmanowicz ustąpił z zajmowanego dotychczas stanowiska. Prezesem rady administracyjnej Banku Państwa mianowano M. M. M.



Zgon bł. p. rabina Nisena Schenirera

Kraków, 6 kwietnia.

Onegdaj zmarł w Krakowie zastępca rabina krakowskiego i przewodniczący sądu rabinackiego, błp. rabin Nisen Schenirer, przeżywszy lat 65. Zgon jego wywołał powszechne współczucie i głęboki żal w całym społeczeństwie żydowskim, wśród którego rabin Nisen Schenirer cieszył się dla wybitnych zalet swego charakteru, rozległej wiedzy judaistycznej i swego ponadpartyjnego stanowiska we wszystkich sprawach publicznych — powszechną czcią i poważaniem. Nastroje te znalazły wyraz we wspólnym posiedzeniu Rady Zarządu kahału krakowskiego, na którym prezydent Zarządu dr. Landau dał wyraz ogólnej żałobie społeczeństwa żydowskiego z powodu zgonu szlachetnego i zasłużonego duszpasterza.

Błp. Nisen Schenirer był dawniej rabinem w Zakliczynie, a przed dziesięciu laty powołany został na członka rabinatu do Krakowa. Po zgonie rabina krakowskiego błp. Kornitzera, objął błp. rabin Schenirer funkcje zastępcy rabina krakowskiego oraz przewodniczącego sądu rabinackiego. Urząd swój sprawował przez cały czas swego pobytu w Krakowie z największym zadowoleniem całej ludności.

Pogrzeb błp. rabina Nisena Schenirera odbył się wczoraj w południe przy niezwykle tłumnym udziale pobożnych ze wszystkich sfer żydowskich, którzy w głębokim skupieniu i żalobnym nastroju oddali ostatnią przysługę błp. rabinowi Nisenowi Schenirerowi. Cześć Jego pamięci!

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Wojna w Arabji

Napięte stosunki między Hedżasem a Jemenem doprowadziły już do pierwszych utarczek zbrojnych. Dwa te potężne państwa arabskie prowadziły dotychczas z sobą spór dyplomatyczny o kraje Nedżran i Assir, leżące na ich pograniczu, a obecnie zachodzi poważne niebezpieczeństwo, że wojna dyplomatyczna przemieni się w prawdziwą wojnę. Armja wahabicka, na czele której stanął następca tronu Saud Ibn Abdal Azis, wkroczyła na terytorjum sporne i stoczyła pierwszą zwycięską potyczkę z armją jemenicką, na czele której również stoi następca tronu El Hadi Mohamed.

Wojna między Ibn Saudem a Imamem Jehją z Jemenu, jeśli w ostatniej chwili nie uda się jej zapobiec, może być długotrwałą, jej podłożem bowiem jest walka o hegemonję na półwyspie arabskim. Oba państwa arabskie rządzone są przez wybitnych monarchów, wiernych synów Islamu, zdaje się jednak, że Ibn Saud cieszy się większą popularnością w świecie arabskim od swego, bardziej konserwatywnego rywala Imama z Jemenu. Armja Ibn Sauda, fanatycznie przywiązana do swego wodza, który w latach 1913—1932 odnosił stałe zwycięstwa, będzie miała jednak trudne zadanie, bo Jemen jest geograficznie niedostępny, a armja jemenicka doskonale uzbrojona.

HOLENDERSKA SOCJALNA DEMOKRACJA ZA WSPÓLPRACĄ Z RZĄDEM.

W Amsterdamie odbył się w tych dniach kongres holenderskiej partji socjalno-demokratycznej. Większość kongresu wypowiedziała się za lojalną współpracą w obronie demokracji i za poparciem w obecnych czasach każdego rządu, który szczerze bronić będzie demokratycznej formy państwowości przeciw atakom faszystwu.

Równoczesne zerwała partja wszelkie stosunki z „Ligą przeciwko wojnie i faszyzmowi“, tworząc zbrojne formacje przeciwko faszyzmowi. Ta symptomatyczna zmiana kursu holenderskiej par-

Po „ONKEL MOZES“ nowy sukces żydowskiej kinematografji
JOZEF W EGIPCIE 100% dźwiękowiec mówiony i śpiewany w języku żydowskim
W gł. rolach najsławniejsi art. żydowscy Ameryki B. Adler, H. Sieradzki, W. Goldfaden, G. Lenitan.

Wpisy do szkół powszechnych

Kraków, 6 kwietnia.

Obowiązek szkolny w Krakowie jest powszechny.

Podlegają mu od początku roku szkolnego 1934-35 wszystkie zamieszkałe w Krakowie dzieci w wieku od 7 do 14 lat, to jest urodzone w latach: 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926 i 1927. W związku z tem Inspektor Szkolny Miejski w Krakowie podaje do wiadomości Mieszkańców:

1) Zapis dzieci rocznika 1927 do klasy I. odbędzie się w dniach od 10—14 kwietnia br. Celem dokonania wpisu zgłoszą się rodzice lub opiekunowie dzieci w kierownictwo najbliższej publicznej szkoły powszechnej, przedkładając metrykę urodzenia, względnie chrztu dziecka, oraz świadectwo szczepienia ospy.

2) Dzieci rocznika 1928 nie będą przyjmowane do klasy I. w publicznych szkołach powszechnych.

3) Zapis wszystkich innych dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu, do klas II—VII, odbędzie się w tym samym czasie, w kierownictwach publ. szkół powszechnych.

4) Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegają-

cych zapisowi do szkoły, jeżeli pragną zwolnić je od obowiązku szkolnego lub odstąpić uczęszczanie do szkoły, względnie kształcić je w szkołach prywatnych albo w domu, winni wnieść do Inspektora Szkolnego Miejskiego (ul. Podzamcze 1) odpowiednio pisemne zgłoszenia do dnia 1 maja br.

Koedukacja w szkołach powszechnych

Ministerstwo W.R. i O.P. wydało instrukcję o organizacji zajęć w publicznych szkołach powszechnych.

Normalnie lekcja trwać będzie 45 minut; w razie połączenia kilku oddziałów dopuszczalnym będzie przedłużanie czasu trwania lekcji do 50 min.

Ze względu na małą liczbę etatów nauczycielskich i zachodzącej stąd konieczności komasacji szkół powszechnych przewidziane jest utworzenie szkół koedukacyjnych. Koedukacja wprowadzana będzie przede wszystkim w miejscowościach, w których młodzież przechodzi następnie do już istniejących koedukacyjnych szkół średnich.

KOMUNIKATY.

— Jehuda, piątek 3 pop. posiedzenie Komisji Kolonijnej sobota 3:30 raport kwiec. połączony z referatem tow. J. Kleinberga nt. „Frakcjonizm w sjonizmie“.

Hitachdu (Sarego 7) piątek 3 pop. ref. t. Kohnowic, sobota 4 pop. ref. t. Nessla. Buslija piątek 4 pop. ref. t. Maadla o problemach najbliższej aliji.

Rikuz Witkin (Krakowska 41) 3 pop. pogadanka o Pinskerze, ref. t. Gessler.

Poalej Sjon (Miodowa 39) piątek 3 pop. odczyt dra S. J. Imbera nt. „Rewolucja a sztuka“, sobota 3 pop. odczyt prof. N. Mifelewa o Percu, po odczycie recytacje. — Haowed kursy, pogadanki, sobota 4 pop. odczyt t. Birnhacka z palestynografji, 8 wiecz. herbatka.

Ceirej Mizrachi (Dietla 11) piątek 3:30 ref. J. Apfelhauma nt. „Prawo narodu do ziemi“, sobota 3:30 ref. M. Duklera (Gorlice) nt. „Ujęcie logiki według Rambama“, poczem walne zgromadzenie.

Bar Kadimah 11 rano buda fuchsowska, ref. z hist. sjon 12 w poł. posiedzenie sejaratu

— ZLOT CHALUCÓW RUCHU „TORA WAWODA“ — w Tarnowie w niedzielę 8 hm. i poniedziałek 9 hm.

— UWAGA JAROSŁAW! Wystawa organizacyjno-palestyńska jest otwarta codziennie w lokalu Akiby od godz. 3—9 wiecz. Wystawa trwa od 2—9 hm.

— o —

— „DER RUF“. Już ukazał się trzeci numer dwutygodnika „Der Ruf“, organu Światowego Związku Ogólnych Sjonistów Nr. 3-ci zawiera bogaty materiał z dziedziny najaktualniejszych zagadnień sjonistycznych (problem pracy i kapitału w odbudowie Palestyny, rola ogólnego sjonizmu w chwili obecnej, dymisja Haynsona i inne). Ponadto przegląd prasy sjonistycznej daje czytelnikowi możliwość zapoznania się z oceną obecnej sytuacji w sjonizmie przez poszczególne kierunki naszego obozu. Obszerny list z Palestyny przedstawia dokładnie nastroje utajające jiszuw Palestyny oraz życie kulturalne żydowskiej Palestyny. Autorzy: J. Neiger, dr. M. Ebner, J. Preminger, dr. Jeremjasz Frenkel i in. Cena egzemplarza 25 gr, abonament kwartalny zł 1.50. Adres redakcji i administracji, Kraków, Dietla 107.

— o —

— TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KAJAKOWE. Dziś w piątek 3:30 pop. Plenarne zebranie członków.

ZMARLI W KRAKOWIE: Ignacy Treaner l. 11 Ida Kluger l. 65, Sara Kueller l. 37, Rózia Edelstein l. 36.

tji socjalistycznej w duchu prawicowym. doprowadzi najprawdopodobniej do bardzo silnej secesji grup lewicowych.

Najmodniejsze materiały dla Pań i Panów Monderer i Ehrlich Kraków Grodzka 38

Tłucze kamienie — aby spłacić podatek



Na jednej z wysp na wybrzeżu Bretanii panuje osobliwy zwyczaj. Mężowie, którzy nie mogą spłacić zaległych podatków, posyłają żony, aby tłuczeniem kamieni na drogach, umarzały ich należytoci. Czy u nas nie przydałoby się coś takiego?!

Z ESTRADY

Josele Dawidsohn, chazen-dziecko

Nie należy się dziwić, że tak rzadko spotyka się „cudowne dzieci“ w dziedzinie śpiewu kantoralnego, zawód ten wymaga bowiem z religijnego punktu widzenia dojrzałego wieku, a nadto dobrego wykształcenia muzycznego wogóle. Małutki, 13-letni Abram Josele Dawidsohn jest takim wyjątkiem, a jego sukces osiągnięty przy wykonaniu kilku utworów liturgicznych w synagodze przy ul. Szpitalnej jest zupełnie uzasadniony. Ten dziecinny chazen posiada (jeszcze poprawda przed mutacją) ładny głos altowy i frapującą koloraturę i umie wżyć się w treść modlitwy; jest to niewątpliwie talent znacznego formatu, który koniecznie powinno się odpowiednio kształcić.

Zast.

Do Palestyny — wiosną 1934 (VIII)

Dwa dni w Galilei

Z krainy gór i jezior

ZYDOWSKIE TERMOPILE

Palestyna jest krajem kontrastów nawet w dziedzinie klimatycznej. W górnej Galilei zimny przejmujący wiatr niekiedy nawet w marcu przyprawia o lekkie dreszcze przybysza z pobliskiej, a jednak bardzo ciepłej Tyberjady, położonej prawie 1.000 metrów niżej. W taki dżdżysty, chłodny, jednak wiosenny dzień dwa autobusy krakowskiej wycieczki palestyńskiej stanęły na szosie u stóp Wzgórza Życia — Tel Chaj. Niektórzy wycieczkowcy, zmoknięci do nitki, zawrócili z uciążliwej drogi na historyczny cmentarz w Tel-Chaj. Inni przeczekali najgorszą ulewę i dotarli przed pomnik poległych w znanych walkach, których 13-ą rocznicę obchodził niedawno cały jiszuw palestyński.

Dopiero tu, na miejscu, przed kamiennym lwem który wystawiono na miejscu włóczego spoczynku Trumpeldora i jego towarzyszy, można należyście ocenić znaczenie czynu w Tel-Chaj. Okolice jest prawie pusta, tylko tu i ówdzie napotyka się na nędzne, zaniedbane sadyby Beduinów skłębne ze sitowia, rosnącego na wielkich moczarach jeziora Hule, hen głęboko na dole. Tel-Chaj i Kfar Gil'adi leżą zupełnie odosobnione, bo (abstrahując od równie osamotnionej Metull) najbliższe osiedla żydowskie leżą dość daleko i o wiele niżej. Właśnie w taką chłodną noc wiosenną kiedy poświat wiatru i szum deszczu mieszały się z hukem wystrzałów, bohaterscy obrońcy Tel-Chaj postanowili za wszelką cenę utrzymać pozycję. Utrzymali ją — kosztem swego młodego życia a ten wysunięty cypel Palestyny pozostał częścią Żydowskiej Siedziby Narodowej: słupy graniczne Palestyny z hebrajskimi napisami stoją dalej na północ, za Metulą. Ale czy naród żydowski okazał się należyty spadkobiercą spuścizny ideowej Trumpeldora? Wybaczają mi wszyscy mieniący się dziś duchowymi Jego spadkobiercami — rowodrzy robotników palestyńskich i — Betaru, którzy kilka dni przed naszym przybyciem głośnie miowami i jeszcze głośniejszymi sporami zakłócałi dostojny spokój tego cmentarza: ani oni ani inni Żydzi nie rozumieją najgłębszego sensu bohaterstwa obrony Tel-Chaj. Nie rozumieją — bo również dziś, jak kilkanaście lat temu cała ta okolica jest prawie opuszczona i z dołu, z jeziora Hule, złowrogi powiew wiatru przynosi ze sobą komary i zarazki malarji. A tam na dole nad temi groźnymi moczarami jeziora Hule leży kilkadziesiąt tysięcy dunamów najżyźniejszej, dobrze nawodnionej ziemi i od wielu lat bezskutecznie czeka na Żydów, którzy mogliby przez osuszenie bagien stworzyć tu miejsce dla wielu tysięcy rodzin.

I przed tym kamiennym lwem w Tel-Chaj przypomniamy sobie drugi podobny pomnik wystawiony również na cześć poległych obrońców ojczyzny: Iwa termopilejskiego w Grecji. Potomkowie Leonidasa i jego Spartjatów są dziś przeważnie nędzarzami, a jednak znaleźli się bogaci Grecy, którzy — anonimowo — zaoferowali olbrzymie sumy, by wybudować w dzisiejszych Atenach Uniwersytet, Akademię Umiejętności, Bibliotekę Narodową i Stadion. A cóż robią nasi bogaci Żydzi? Póki są bogaci zakładają fundacje dla murzynów i dla niemieckich uniwersytetów, załadniają Argentynę — Żydami i popierają Bir-Bidżan. Skoro zaś ich bogactwo zaczyna tonieć i grunt zaczyna się usuwać pod nogami, wtedy kupują (jaka ofiarność?) grunt pod pardesy w równinie Saronu, czy place budowlane w Tel Awiwie i myślą o sutej rencie gruntowej, czy o zyskowej odsprzedaży. A tymczasem olbrzymie tereny w Hule — czekają i czekają...

Takie to i inne powstawały refleksje, gdy nasze autobusy opuszczały Tel-Chaj.

O GROBACH I O CMENTARZACH

W Europie na cmentarzach pochowani są przeważnie ludzie starzy, chyba z wyjątkiem cmentarzy wojennych. W Palestynie, jak w życiu tak na cmentarzach, przeważa młodzież. Tak jak groby młodych nieznanymi żołnierzami znaczą linje bojuowe ostatniej Wojny Światowej, tak i na wszystkich odcinkach frontu palestyńskiego rozrószone są groby młodych ludzi, którzy ofiarą życia oku pili realizację swych marzeń. W Daganji wśród dwudziestu kilku grobów tylko dwa są grobami tarych: A. D. Gordona i pewnego dziennikarza żydowskiego z Ameryki. Reszta to ludzie młodzi ofiary kul arabskich i jeziora Genezalet, samobójcy, którzy załamali się w ciężkiej walce ze sobą z — heroiczną pracą pioniera. W Tel-Chaj obok wspólnego grobu Trumpeldora i towarzyszy Jego jest szereg innych mogił, mniej znanych wśród szerszej publiczności, a jednak niemniej — świętych. To groby pierwszych „szomrów“, strażników kolonii żydowskich, to groby młodych idealistów, którzy zginęli w walce z tym dzikim krajem, to groby młodych kobiet, które jeszcze za czasów tureckich poszły w to pustkowie, by położyć podwaliny pod ojczyznę Narodu.

A ponieważ byli to ludzie młodzi, nie zostawili oni po sobie dzieci, któreby pielegnowały ich groby, i groby te są własnością narodu, dla którego przyszłości złożyli oni w ofierze swe życie. Pokazuje się przybyszom z dalekiej i rozległej diaspory żydowskiej te groby młodych w Merchawji, w Tel-Chaj i w Daganji, tak jak pokazuje się w Poissce cmentarze legionistów, czy pola walki pod Verdun we Francji.

Jeszcze jeden grób żydowski pokazuje się wszędzie Żydom zwiedzającym Palestynę. Jest to też grób osoby młodej, i również ten grób jest świętą własnością całego narodu — to Grób Racheli. I chociaż żyjemy w okresie kiedy przystoi pokpiwać sobie potrochu ze symboli religijnych i „oceniać“ je aż nazbyt rzeczowo — to jednak ten mały kopulasty budynek, który na starych rycinach żydowskich niejako symbolizuje dawny jiszuw palestyński, zrobił wrażenie na uczestnikach wycieczki niektórzy na tem miejscu nie mogli ukryć łez wzruszenia. Odczuli oni zapewne tu na Grbie Racheli więcej, niż gdziekolwiek, jak świętym jest dla nas każdy kamień w Palestynie jak świętą jest każda pięćdziesiątka tej ziemi, którą naród żydowski przez lat tysiące zraszał krwią i łzami. Zapalano świeczki, rzucano monety do puszeki, wpisywano się do księgi pamiątkowej: niejedni byli może zaangażowani tym wybuchem sentymentu czy pietyzmu, ale sentyment — działał.

I chciało się zbudzić Rachelę z Jej snu wiecznego i powiedzieć Matce naszego rodu, że oto ze wszystkich stron świata wracają do tej ziemi marnotrawni i synowie, by przywrócić do pełnego życia Naród i Ojczyznę. Chciało się donieść Matce

Racheli, że nie zadługo ziści się przyrzeczenie dane Jej przez proroka Jeremjasza: „Jest nadzieja na przyszłość, rzecze Bóg, i powrócą synowie do swego kraju“

SIELANKA WŚRÓD GÓR

Tyberjada piękna jest „en face“ i piękna jest w profilu, piękny jest widok na nią ze strony jeziora i niemniej pięknym jest widok na Tyberjadę z otaczających ją gór, czyto ze szosy wspinającej się w kierunku Rosz-Pina, czyto z drogi wiodącej do Nazaretu. Oczarowuje nas niezapomniana gra kolorów. Jezioro Genezalet, raz sine i osnute mgłą poranku, raz zaróżowione blaskiem zachodu słońca, raz ołowiane i groźnie zmarszczone — zwiasztujące burzę i deszcz. Groźne są usypiska skalne gór Galilei, okalających jezioro z zachodu, a wielce tajemnicze i przez to ponętne są góry Transjordanji na wschodnim brzegu Morza Genezalet (Mon Dieu! Tu każdy Żyd mimowolnie staje się rewizjonistą i zaczyna marzyć o kraju po obu brzegach Jordanu), a nad całą okolicą dostojnie panuje pokryty śniegiem — Hermon.

Do Tyberjady nie dotarli jeszcze wartki strumień ludzi i kapitałów, zalewający Tel Awiw i Hajfę, i dlatego stosunki są tu jeszcze dość patriarchalne. Powstały wprowadnie nowoczesne kąpieliska kąpielowe przy znanych źródłach termalnych („Chamej Twerja“). Istnieją już parki zdrojowe, zbudowano już dość nowoczesnie urządzone domy i hotele, ale mimoto miasto koniecznie potrzebuje świeżego impulsu, któryby przyśpieszył jego rozwój i dostosował jego urządzenie do wymagań najzupełniej nowoczesnych. Narazie Tyberjada (Anglicy mówią: „Tajbriess“) jest spokojnym miasteczkiem, śniącym wśród gór sen swej przyszłej wielkości, jako międzynarodowe kąpielisko. Wśród jego zaludnienia większość stanowią Żydzi a wśród tych Żydów przeważają Żydzi sefardyjscy. Burmistrzem miasta jest Żyd, a stosunki sąsiadzkie z Arabami są bardzo dobre. Ruch budowlany czy ruch automobilowy, ani tempem ani nasileniem nie przypominają Tel-Awiwu: Tyberjada ma czas.

A gdy z rewizjonistycznego hotelu (który — risum teneatis amici — zatrudniał samych arabskich kelnerów) „załadowuje“ się naszą wycieczkę na autobusy, by pojechać do Hajfy, żal chwilowemu opuścić ten śliczny górski zakątek. Tesknota wznaga się w miarę tego, jak najpierw znika Tyberjada, a potem niebieska tafla Morza Genezalet. A wkońcu za Nazaretem autobusy stają na chwilę w szczerem polu i z brzegu szosy roztacza się przed naszymi oczyma widok jedyny w swym rodzaju: Hen głęboko na dole leży mieniący się w promieniach słońca wszystkimi kolorami wiosny, uroczy, zroszony przez tegoroczne obfite deszcze, pokryty licznymi osiedlami żydowskimi — EMEK IZREEL!

Dr. ZACHARJASZ SILBERPFENNIG

Z EKRANU.

„Don Kiszot“ (Kinoteatr „Świt“)

Ufilmowanie arcydzieła Cervantesa o rycerzu smutnej postaci, było przedsięwzięciem bardzo ryzykownym, można było bowiem akcentować przedewszystkiem komizm, zapominając zupełnie o głębokiej idei. Na szczęście G. W. Pabst, jeden z najsubtelniejszych reżyserów światowych, wybrał drogę jedynie odpowiednią, unikając sztucznej stylizacji w postaci groteski i zadowalając się realizmem. W jego realizacji „Don Kiszota“ niema scen zbędnych i niepotrzebnych. Świetna jest fotografia, która daje nam prawdziwą Hiszpanję, tj. pełną patosu tragicznego a równocześnie realistyczną, ale pozbawioną zupełnie banal-

ności. Z aktorów rozumie się, skupia główną uwagę Fiodor Szaljapin, który jest wynarżonym Don Kiszotem, maska jest świetna, gra doskonała, a że Szaljapin jest świetnym śpiewakiem, nie trzeba chyba dodawać. Sancio Pansa w interpretacji komika francuskiego Dorville'a jest pełen życia, ale miejscami zanadto współczesny.

Z akcją łączy się wnikliwa ilustracja muzyczna, a na osobną wzmiankę zasługuje tekst opracowany, jak wiadomo, przez Pawła Moranda.

Dar.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

DR. E. M. TARNÓW: Proszę zwrócić się do warszawskiego biura Hiasu: Muranowska 84.

SAMUEL WOLKOWICZ (Warszawa)

Po roku walki!

Bojkot a układ polsko-niemiecki

II.

Czy antyhitlerowska akcja gospodarcza dała rezultaty?

W szeregach naszych byli pesymiści, którzy nie wyobrażali sobie, że w ciągu tak krótkiego czasu osiągnięte będą tak potężne wyniki bojkotu, że będziemy tak szybko świadkami całego szeregu objawów w życiu Niemiec, świadczących o tem, że nawet w kołach hitlerowskich zrozumiano już powagę sytuacji...

Już statystyka niemiecka, której zaledwie przed kilkoma miesiącami Goebbels nakazał „propagować optymizm”, stwierdza katastrofalny stan gospodarki niemieckiej. Bilans handlu zagranicznego przedstawia się fatalnie: W r. 1932 przeciętna miesięczna nadwyżka eksportu niemieckiego nad importem wynosiła 90 milj. marek. W roku 1933 przeciętna ta spadła do 55 milj. mk. W styczniu 1934 bilans wykazał już bierne saldo w wysokości 22,3 milj. mk., w lutym zaś nadwyżka importu nad eksportem wynosi już 34,5 milj. mk.

Wbrew więc rozmaitym głosom naszych rodzimych pesymistów, którym gorliwie wtórowali publicyści edecy nawet z tytułami profesorskimi — (prof. Rybarski na przykład) — jesteśmy świadkami

katastrofalnego załamania się eksportu niemieckiego.

Spadek ten nastąpił w okresie względnej stabilizacji w stosunkach ogólnoswiatowych, mimo gwałtownej kampanji propagandowej Goebbelsa i spotęgowanego niesłychanie dumpingu niemieckiego na rynkach zagranicznych.

Jeszcze obecnie rozmaici publicyści, nawet z obozu narodowo-żydowskiego, szukają przyczyny spadku eksportu niemieckiego w skurczeniu się konsumpcji światowej itd. Niewątpliwie, że i ta przyczyna odegrała pewną rolę w zmniejszeniu się eksportu towarów niemieckich. Ale tylko rolę drugorzędą. Dziś już na podstawie

źródeł niemieckich, jak również dokumentów i raportów mocno strzeżonych przed opinią w ciągu ostatnich miesięcy stwierdzić możemy z całą stanowczością, że przedewszystkiem

bojkot towarów niemieckich prowadzony przez żydostwo światowe wraz z lepszą częścią społeczeństwa nieżydowskiego w całym szeregu krajów, przyczynił się do podcięcia eksportu niemieckiego, jednej z najgłówniejszych gałęzi życia gospodarczego Niemiec.

Mamy właśnie przed sobą cały szereg wycinków z gospodarczej prasy hitlerowskiej, wyciągów z raportów i sprawozdań poważnych niemieckich organizacji gospodarczych, ogłoszonych ostatnio a stwierdzających bez osłonek istotną przyczynę spadku eksportu niemieckiego.

Każde prawie z poważniejszych przedsiębiorstw niemieckich pracujących na eksport w swych rocznych sprawozdaniach stwierdza m. in., że bojkot światowy towarów niem. musiał w końcu zadać poważny cios życiu ekonomicznemu Niemiec.

„Pforzheimer Anzeiger” opublikował w dniu 27 lutego rb. artykuł, w którym radca ekonomiczny partii nacjonal-socjalistycznej dr. Kentrup omawia upadek całego przemysłu jubilerskiego, z którego żyła prawie całkowicie 80-tysięczna ludność miasta Pforzheim. Eksport artykułu tego, który jeszcze przed dwoma laty wynosił około 70 milionów marek rocznie, spadł ostatnio do 25 milionów mk. Autor artykułu przyznaje, że cały szereg państw przestał importować wyroby z Pforzheim, albowiem wszędzie prawie przy pomocy emigrantów niemieckich rozwinął się lokalny przemysł biżuterijny... „W Belgji — pisze radca Kentrup — niema ani cel, ani trudności dewizowych, któ-

reby utrudniały nasz eksport do tego kraju. Jest natomiast bojkot doskonale zorganizowany przez importerów żydowskich, którzy opanowali prawie cały rynek. Ci właśnie importerzy Żydzi są inicjatorami trudności dla importu niemieckiego nie tylko w Belgji, lecz również w Anglii i w Ameryce”...

Ponuro i pesymistycznie brzmią sprawozdania roczne wielkich tow. akcyjnych. Na Walnem Zgromadzeniu „Augsburger Spinneri” stwierdzono, że eksport firmy w roku 1933 wyniósł zaledwie połowę eksportu w latach poprzednich. „Należy się zastanowić bardzo poważnie — czytamy w sprawozdaniu tego towarzystwa akcyjnego — czy nawet powiększenie konsumpcji wewnętrznej, będzie mogło zrekompenzować zmniejszenie się eksportu.”

Przemysł koronkarski w Saksonji nie ukrywa również swej wprost katastrofalnej sytuacji. Eksport tego przemysłu w latach poprzednich wynosił 59.800 kg — obecnie zaś spadł do 10.400 kg.

W sprawozdaniu Związku Fabrykantów Maszyn w Niemczech czytamy: „Eksport na rynki zagraniczne z powodów wiadomych rozwija się nadal niepomyślnie”... Wyraźniej jeszcze mówią o wpływie bojkotu na eksport sprawozdanie Związku Odlewni Niemieckich, które stwierdza, że „propaganda skierowana przeciwko sytuacji politycznej w Niemczech przyczyniła się do znacznego zmniejszenia się liczby odbiorców zagranicznych”. Ten stan rzeczy stwierdza również Zrzeszenie Niemieckiego Przemysłu Metalurgicznego, fabryk drutu i rur, w organie którego, „Stal i Żelazo”, czytamy; iż szczególnie bojkot wyrobów metalurgicznych dał się przemysłowi niemieckiemu we znaki w Ameryce, dokąd wywóz z 24 milionów zmniejszył się do 9-ciu, a więc o 60 procent...

Z raportów poszczególnych większych zakładów przemysłowych należy jeszcze przytoczyć sprawozdania A.E.G., Siemens i Halske A.G. i Siemens Schuckertwerke, w których czytamy: „Spadek wywozu dał się szczególnie odczuć niemieckiemu przemysłowi elektrotechnicznemu”...

Nie mniej pesymistycznie brzmią sprawozdania tego rodzaju kolosów przemysłowych, jak: Die Vereinigten Stahlwerke A. G., Berliner Maschinenbau, Fabryki Maszyn Augsburg-Nürnberg, Mannesmann-Werke Düsseldorf itd. Sprawozdania przemysłu włókienniczego, sztucznego jedwabiu przędzalniczego zawierają również niezmiernie ponurą

Lion Feuchtwanger

Przedruk wzbromiony 20)

RODZINA OPPENHEIM

Z głową wspartą na ręce siedzi profesor Edgar Oppenheim przy biurku w gabinecie ordynatorskim i nachmurzony spogląda na stos zadrukowanych i zapisanych papierów. O ile lubi każdą pracę, związaną z działalnością lekarską, o tyle nie znosi roboty biurowej, administracyjnej.

Siostra Helena, stojąca obok drzwi, ocenia wzrokiem profesora co rano, niezmiernie nowym, interesującym przypadkiem. Zdaje sobie sprawę, że obydwa oblicza, jakie profesor Oppenheim ukazując światu — jedno poważne, surowe, skupione, drugie zaś pewne siebie, nadmiernie wesołe — to tylko maski. Prawda, że z usposobienia jest on miłośnikiem pracy, pełnym radości i otuchy — ale to okazywanie pewnością siebie i energii przez cały dzień boży setkom ludzi, coraz to innym, wymaga wielkiego wewnętrznego napięcia i siostra Helena wie, że ta pogoda ducha w profesorze jest często sztuczna, wysiłona.

Naogół siostra Helena jest w bardzo dobrych stosunkach ze swoim profesorem. Ale przy biurku bywa on przykry. Dziś na przykład, dostrzegając dwie brzozy, biegnące od jego nosa, siostra domyśla się, że to zły znak.

Jest godzina jedenasta rano. Profesor Oppenheim już przyjął dwóch, trzech pacjentów prywatnych; cały ciężki dzień pracy jest jeszcze przed nim. Lecz siostra wie, że profesor wydatkował już tak wiele energii, iż musi się nastawiać odnowa. Jest przepracowany. Jej profesor jest zawsze przepracowany.

— Gdyby ta jego żona była inna... — myśli

siostra.

Tutaj, w klinice, już ona, siostra Helena, stoi na straży jego interesów. Ale pacjenci się zmiarkowali i zwracają mu głowę w mieszkaniu prywatnym. Pani Gina Oppenheim, smutnie kurczę, nie potrafi nikomu odmówić, i profesor musi być wieczmie na usługi tych, którzy go wzywają...

Dziś profesor Edgar Oppenheim siedzi przy biurku ze szczególną niechęcią. Sprawy wikłają się z roku na rok, obrastają pleśnią niejako. Szczegółiki które kiedyś można było automatycznie załatwić, teraz wymagają nużającej, uciążliwej pracy Surowo, niby na źle przygotowanych do egzaminu studentów, spogląda profesor na listy leżące na biurku.

Siostra Helena odważnie zbliża się do niego i wskazuje na kartkę, trzykrotnie podkreśloną czerwonym ołówkiem.

— Widział pan, panie profesorze? — pyta.

Profesor, w białym fartuchu lekarskim, nie zmieniając pozycji rzuca okiem na kartkę i wrzuca szorstko:

— Owszem, widziałem.

Na kartce jest napisane: „Pan radca Lorenz wstąpi do kliniki około godziny dwunastej. Prosi, żeby Pan Profesor był obecny, o ile to możliwe”.

Edgar dmucha przez nos:

— A, to w sprawie Jacoby'ego.

— Dlaczego pan profesor tak sądzi? — pyta siostra Helena surowo — Sprawa Jacoby'ego ciągnie się już od tak dawna...

Sprawa Jacoby'ego — myśli profesor. Czy wogóle istnieje jakaś „sprawa Jacoby'ego”? Układ rzeczy jest przecież tak prosty. Doktor Mueller II, dotychczasowy ordynator kliniki laryngologicznej, objął katedrę w Kilonji. Edgar Oppenheim chętnie widziałby na jego miejscu swego ulubionego asystenta, doktora Jacoby'ego. Jeszcze przed sześcioma miesiącami sprawa byłaby załatwiona w myśl życzeń Oppenheima w ciągu dwóch tygodni.

Doktor Jacoby jest wyposażony w wysokie kwalifikacje naukowe, wyśmienity diagnosta, w laboratorium niezastąpiony. Ale pod względem powierzchowności jest niezręczny, brzydki, niepozorny i nadomiar pochodzi z berlińskiego getta. Dawniej to wszystko nie byłoby jeszcze przeszkodą. Edgar Oppenheim wie, że gdyby doktor Jacoby, który się w czasie studiów dosyć naborykał z nędzą i głodem, mógł się uwolnić od trok natury materialnej, gdyby mógł swobodnie pracować, osiągnąłby wspaniałe wyniki. Przynajmniej, że doktor Jacoby przypomina karykatury Żydów, zaczerpnięte z pism humorystycznych — ale co jest ważniejsze dla pacjenta: żeby lekarz miał ładną twarz, czy żeby poznawał się na jego chorobach?

Edgar wzdycha. A więc tajny radca Lorenz życzy sobie z nim pomówić... Lorenz jest kierownikiem kliniki miejskiej. Nie człowiek teorii, lecz dobry praktyk, jak wszyscy praktycy, odnoszący się z pogardą do teorii. Mimo to, żywi szacunek dla nauki i wspiera ją wedle siły i możliwości. Zasadniczo przyrzekł mu, że będzie popierał kandydaturę doktora Jacoby'ego — jednakże Edgara dziwnie niepokoi ta konferencja... Lorenz ma przyjść o dwunastej. A więc trzeba pozostać wizytacją chorych doktorowi Reimerowi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ocenie sytuacji gospodarczej hitlerowskich Niemiec. W rubryce omawiającej sprawę eksportu czy tamy stereotypowe zdanie: „Das Auslandsge schäft ist aus den bekannten Gründen zum Erliegen gekommen“... Przemysł skórzany w Offenbach, który miał odbiorców na całym świecie stwierdza w swym sprawozdaniu wyraźnie że został zrujnowany wskutek bojkotu antyhitlerowskiego: „Z Danją stosunki układają się bardzo ciężko — czytamy w sprawozdaniu przemysłu skórzanego — zwłaszcza od czasu ostatniej „wojny masłanej“. Szwajcaria i Holandia nie chcą obecnie kupować wyrobów niemieckich, najbardziej jednak odczuwamy wpływ bojkotu na rynku belgijskim“...

W świetle cyfr przytoczonych powyżej, raportów i sprawozdań największych organizacji gospodarczych współczesnych Niemiec — stają się dopiero zrozumiałe ostatnie wystąpienia hitlerowskich przywódców i niezmiernie znamienne enuncjacje angielskich „Times'ów“, amerykańskiego „New York Times“ o skuteczności bojkotu i wyrażenia skądinąd antysemitcko usposobionego londyńskiego „Morning Post“, który zaznacza, że

HITLERIANA.

Hitler jest szczerzy...

Hitler udzielił berlińskiemu korespondentowi „Associated Press“ wywiadu, w którym m. in. zaprzecza stanowczo, jakoby między nim a jego współpracownikami istniały jakiegokolwiek niesnaski. „Świat nie widział piękniejszego przykładu ślepego wczuwaniu się w moje intencje, niż ten, jaki dają moi współpracownicy. Powód tego, że węż tego rodzaju pogłoski się pojawiają, tkwi może w tym, że nie otoczyłem się zerami, lecz prawdziwymi mężami. Zera są okrągłe i pierwsze odpadają, gdy się źle zaczyna powodzić. Mężowie koło mnie, są to ludzie kancjaści, ale szczerzy. Każdy z nich ma swą wolę i swą ambicję. Naturalną więc jest rzeczą, że są pewne tarcia, nigdy jednak żaden z nich nie usiłował narzucić mi swej woli, lecz w sposób podziwu godny zawsze się mej woli podporządkowali.“

Tak brzmi ustęp z wywiadu Hitlera. Jeśli go uważnie przeczytamy i wnikiemy w jego intencje, zrozumimy, że Hitler właściwie przyznał, że istnieją niesnaski, które nawet nazywa „tarciami“, i że te tarcia muszą być bardzo silne, skoro sam wódz uznał za stosowne podkreślić, że jego wola jest jedynym czynnikiem decydującym. Krótka historia narodowo-socjalizmu zanotowała już tego rodzaju sytuacje, w których wódz płakał jak dziecko, nie mogąc sobie dać rady z kancjastami osobistościami ze swego otoczenia.

Bardziej ciekawy jest następujący ustęp wywiadu:

„Muszę mieć cztery lata, by urzeczywistnić pierwszy ustęp naszego programu. Potem będę musiał mieć znowu cztery lata dla następnego ustępu itd.“ Jak wiemy, program narodowo-socjalistyczny składa się z 25 punktów, możemy więc dokładnie obliczyć, ile czasu Hitler potrzebuje do urzeczywistnienia swego programu. Najprawdopodobniej czasu mu nie starczy...

Nie bez pikanterji jest też proklamowanie przez Hitlera nowej metody politycznej, mianowicie rozmówek w cztery oczy z przywódcami „ważnych“ narodów, nie wyłączając rozumie się Ameryki. Dawna metoda posługująca się wymianą not dyplomatycznych zbankrutowała już w roku 1914, kiedy to wojna wybuchła ku zdziwieniu dyplomatów, którzy się jej najmniej spodziewali. Gdyby tak Hitler mógł w cztery oczy porozmawiać z wodzami innych narodów, łatwo udałoby mu się ich krzekać, że Niemcy koniecznie muszą się zbroić. Już teraz oświadcza Hitler całkiem otwarcie, że Niemcy pod żadnym warunkiem nie poddadzą się

„międzynarodowy bojkot towarów niemieckich zorganizowany przez kncpów żydowskich doprowadził niemiecki przemysł eksportowy do stanu uduszenia“...

Taki jest rezultat antyhitlerowskiej akcji gospodarczej po pierwszym roku walki zydostwa światowego przeciwko rządowi gwałtów, przemocy i poniewierania godności ludzkiej.

Niemcy stoją w obliczu dalszego pogłębienia się kryzysu i straszliwych powikłań gospodarczych. Już obecnie hitlerowscy mężowie stanu, odpowiadają za wszystko co się dzieje w Niemczech, trąbią na odwrót, rozumiejąc do jakiego stanu doprowadzili kraj swą polityką nienawiści i eksterminacji...

Wstępujemy w okres drugiego roku antyhitlerowskiej akcji gospodarczej. Wyniki akcji dotychczasowej dodają nam otuchy do dalszej walki, — widome są bowiem oznaki, że walka nasza nie pozostała bez rezultatów...

Pamiętajmy: **WALKA Z HITLERYZMEM TRWA! AKCJA BOJKOTU TOWARÓW NIEMIECKICH KONTYNUOWANA JEST W CALEJ ROZCIĄGŁOŚCI!**

dyktatowi i zdecydowane są nie oglądając się na żadne następstwa, przeprowadzić swój program zbrojeń.

Tym razem naprawdę można być wdzięcznym Hitlerowi za jego otwartość. Świat przynajmniej dowiedział się, że wszelkie dalsze konferencje rozbrojeniowe nie doprowadzą do żadnego celu, bo Niemcy, nie oglądając się na żadne następstwa, zbroić się będą...

Hitler kokietuje Jugosławię

W chwili kiedy w Rzymie rozpoczęły się rokowania między delegacjami gospodarczymi Austrii, Węgier i Włoch, które mogą dopiero nadać wartość praktyczną tak spornym dotychczas w opinii świata protokołom rzymskim podpisanym przed kilku tygodniami przez Mussoliniego, Dollfussa, Goemboesa, — wyjechała do Jugosławji delegacja niemiecka, składająca się z ośmiu ludzi, by na miejscu zbadać możliwości ściślejszego kontaktu handlowego między Niemcami a Jugosławią. Niemcy, by poprawić swój bilans handlowy i wzmocnić swój eksport zagraniczny, chcą Jugosławji przyznać daleko idące koncesje, nie ulega jednak wątpliwości, iż te rokowania, formalnie tylko handlowe, noszą w rzeczywistości charakter wyraźnie polityczny i są demonstracją pod adresem głównie Austrii. Niemcy chcą bowiem znieść istniejący zakaz wyjazdu do Jugosławji i skierować swych turystów, którzy aż do zatargu z Austrią masowo napływali do Tyrolu — do Jugosławji. W tym celu ma delegacja niemiecka zbadać przede wszystkim stosunki w Dalmacji, która może się stać celem turystyki niemieckiej.

Severing nie został hitlerowcem

Donieśliśmy już, że prasa hitlerowska roztrąbiła po całym świecie, jakoby Karol Severing, były socjalistyczny pruski minister spraw wewnętrznych, przeszedł na stronę hitleryzmu i w najbliższych dniach miał wydać broszurę pt. „Mein Weg zu Hitler“. Obecnie Severing ogłasza w amsterdamskim dzienniku socjalistycznym „Het Volk“ następujące oświadczenie: „Zeszłego lata zacząłem pisać swe wspomnienia, począwszy od lat spędzonych w szkole ludowej poprzez pracę we fabryce aż do okresu, kiedy z ramienia partji socjalistycznej piastowałem wysokie stanowisko. Praca ta nie miała mieć charakteru politycznego, miała być tylko próbą przedstawienia drogi owych ludzi,



Gotów! - a teraz NIVEA

Wystarczy zupełnie lekko trzeć ręką. Praca domowa nie pozostawi wcale na rękach żadnych śladów, i skóra stanie się wkrótce delikatną i odporną. Zł. o.40-2.60



PIĄTEK, 6. KWIETNIA.

Kraków (304,3) 7—8 Audycja poranna, 11,35 Program na dzień bieżący, 11,40 Z Warszawy: przegląd prasy polskiej, 11,50 Wiad. bież. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, 12,05—13 Muzyka popularna z płyt, o 12,30 wiadom. meteor. i o 12,55 dziennik południowy z Warszawy. 15,25 Z Warszawy: wiad. o eksporcie polskim i gospodarcze, 15,40 Komunikaty P. . W. F. 15,45 Komunikaty L. O. P. P. 15,55 Ze Lwowa: d. e. koncertu orkiestry salonowej Tadeusza Sereckiego, 16,40 Z Warszawy: przegląd wydawnictw. 16,55 Z Warszawy: a) koncert choru Związku Strzeleckiego pod dyr. M. Mierzejewskiego, b) utwory na waltornię z fortepianem w wyk. pp. B. Szulca i J. Lefeldy, oraz c) recital piewaczy Stefanji Millerowej, przy akomp. prof. Ludwika Ursteina. 17,50 „10 minut o teatrze“ 18 Z Warszawy: cdz. 18,20 Płyty. 19 Program na dzień następn. 19,05 Rezinaitości, komunikaty 19,20 Weekend (dokąd jechać w święto?). 19,25 Z Warszawy: feljeton aktualny. 19,40 Z Warszawy: wiad. sport. 19,43 Komunikat śniegowy. 19,47 Z Warszawy: dziennik wieczorny. 20 „Mysli wybrane“. 20,02 Z Warszawy: pogadanki muzyczne wygł. dr. Alicja Simonówna. 20,15—22,40 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. Wyk. orkiestra filharm. pod dyr. Walerjana Bierdziejewa i Sergiusz Prokofjew (fort.) W przew. feljeton literacki: „Cudze chwalecie“ wygł. p. Z. Kisielewski. 22,40—23 Muzyka taneczna z płyt. 23—23,30 Z Warszawy: wiad. meteorolog. i policyjne oraz muzyka taneczna.

Warszawa (1415) 7—17,50 p. Kraków. 17,50 Nowiny rolnicze 18—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,3) 7—13,05 p. Kraków. 15,20 Giełda zbożowa i towarowa. 15,25—17,50 p. Kraków. 17,50 Pogadanki: „Ogrodnik Śląski“. 18 p. Kraków. 18,20 Kronika harcerska. 18,25 Recital piewaczy H. Hrabisówny (mzsopr). 19 p. Kraków. 19,10 „Podole“ — dr. Belleja. 19,25—23 p. Kraków. 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim

Lwów (377,4) 7—13,05 p. Kraków. 15,25 Giełda zbożowa, 15,30—17,50 p. Kraków. 17,50 Nauka stenografji. 18 p. Kraków 18,20 Psalmi Bortniańskiego w wyk. chóru. 18,40 Płyty. 19—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 17,40 Szwedzkie piosenki ludowe. 19,15 Recital fortep. 20,10 Muzyka operetkowa i filmowa.

Paryż (1796) 13 Muzyka żydowska. 21,45 „Falstaff“ — opera Verdięgo

Medjolan (368,6) 21 Koncert symfoniczny.

Budapeszt (550,5) 16 Muzyka cygańska. 19,30 Opera.

którzy w ostatnich 20-tu latach doszli z nizin społecznych do kierowniczego stanowiska w państwie. Praca ta jeszcze nie jest ukończona. Wszelkie jednak kombinacje, które w ostatnich tygodniach pojawiły się na temat mego dzieła, są zupełnie bezpodstawne. Cytowane przez „Rheinisch-Westfälische Zeitung“ rzekome ustępy z mej broszury są zupełnie wyssane z palca.“

Równocześnie przynosi dziennik kopenhaski „Ekstrabladet“ oświadczenie syna Severinga, demontujące wszelkie pogłoski o przejściu jego ojca do obozu hitlerowskiego. Karol Severing — oświadcza jego syn — tak sobie te oszczerstwa wziął do serca, że doznał wstrząsu nerwowego i z tego powodu ciężko się rozchorował.

Żydzi nie korzystają z towarów i usług kraju, który im odebrał równouprawnienie

JÓZEF W EGIPCIE

100 tysięcy osób podziwiała ten film w Warszawie! — Kosztem wielkich kapitałów stworzono w Ameryce pierwsze reprezentacyjne dzieło żydowskie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Obniżka komornego obniża również podstawę podatku od nieruchomości

Ważne dla właścicieli nieruchomości ze względu na tendencje do obniżenia komornego, jest orzeczenie N. T. A. dotyczące podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

Podatek od nieruchomości, wymierzany na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1924, oblicza się, o ile chodzi o nieruchomości podlegają przepisom ustawy o ochronie lokatorów, biorąc za podstawę wymiaru wysokość sumy komornego z czerwca 1914 r.

Wobec dokonanych i dokonywujących się w dalszym ciągu obniżek komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, które to obniżki sięgają nawet poniżej komornego z czerwca 1914, wynika kwestja, co należy brać za podstawę wymiaru podatku od nieruchomości: wysokość komornego, odpowiadającą wysokości z czerwca 1914, czy wysokość komornego, faktycznie płaconego po obniżce.

Władze podatkowe, stojąc na stanowisku brzmienia ustawy, uważają, że bez względu na obniżki, za podstawę wymiaru służyć powinna „podstawowa” komorne z czerwca 1914.

Stanowisko to uznał N. T. A. za błędne i ter-

pretując przepisy rozporządzenia o podatku od nieruchomości, w związku z przepisami ustawy o ochronie lokatorów. N. T. A. doszedł do wniosku że podstawowe komorne z czerwca 1914 stanowi punkt wyjścia i granicę maksymalną, od której należy obliczać podatek nieruchomości. Jeżeli bowiem rozporządzenie o podatku od nieruchomości za podstawę wymiaru tego podatku ma brać sumę komornego „ustalonego” w myśl przepisów ustawy o ochronie lokatorów to nie wątpliwie — mówi dosłownie N. T. A. — ma ono na widoku czynsze efektywnie obowiązujące w stosunkach bieżącego najmu mieszkaniowego, niezależnie od tego, czy czynsze te są równe czynszom z czerwca 1914, czy niższe od nich.

W myśl tego uznania N. T. A. ustalił następującą zasadę prawną:

„Obniżka komornego poniżej komornego podstawowego z czerwca 1914 winna być uwzględniona przy ustalaniu podstawy wymiaru podatku od nieruchomości za podstawę wymiaru tego podatku na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1924, poz. 523 Dz. Ust.” (Wyrok N. T. A. z 29 stycznia 1934 L. rej. 9868,32).

Nowe akcje Banku Polskiego

Z dniem 3 bm. Bank Polski rozpoczął wymianę starych akcji na nowe. Akcje imienne nowego wzoru są wydawane wzamian za akcje dawne i opiewają na 25 sztuk. Akcje okazicielskie natomiast, jak i dawniej nie uprawniają posiadaczy do udziału w walnym zebraniu, wydawane są w odcinkach pojedynczych, lub na podstawie uchwały rady Banku, w odcinkach zbiorowych. Do każdej akcji nowego wzoru dołącza się arkusz z kuponami na otrzymanie dywidendy w ciągu 20 lat, oraz talon za którego zwrotem po upływie 20 lat wydany zostanie nowy arkusz kuponowy i nowy talon.

Posiedzenie Państwowej Rady Komunikacyjnej

Na dzień 18 bm. zostało zwołane posiedzenie Państwowej Rady Komunikacyjnej.

Rada składa się z przedstawicieli 7 ministerstw, przedstawicieli 3-miu największych miast, przedstawicieli Zw. Miast Polskich, oraz związków powiatów i gmin wiejskich, przedstawicieli organizacji gospodarczo-społecznych rolniczych, przemysłowych i handlowych, przedstawicieli przedsiębiorstw samorządowych, lotniczych i żegludowych, wyznaczonych przez ministra komunikacji, oraz z 15-tu mianowanych rzeczoznawców-fachowców.

Nowa rada zbierze się pod przewodnictwem p. ministra komunikacji, poczem podzieli się na sześć komitetów, a mianowicie: komitet nowo-

budujących się linii kolejowych, komitet eksploatacji P. K. P., komitet taryfowy, komitet publicznych dróg kołowych, komitet publicznych dróg wodnych, oraz komitet koordynacji przewozów kolejowych, samochodowych, wodnych i lotniczych.

Zastępstwo prawne kolei państwowych

Władze kolejowe wystąpiły o przyznanie przedsiębiorstwu Państwowe Koleje Państwowe prawa do samodzielności w obronie prawnej swych interesów, które dotychczas reprezentowane są przez prokuratorję generalną. Wystąpienie to spotkało się z odmową.

Jak słychać, władze kolejowe nie zrezygnowały ze swego postulatu co do samodzielności w zastępstwie prawnym kolei i występują z ponownymi przedstawieniami w tej mierze. W uzasadnieniu tego postulatu podnosi się, iż zarówno w ministerstwie komunikacji, jak i we wszystkich dyrekcjach kolejowych istnieje specjalne wydziały prawne, które już obecnie wykonywują prace, związane z przygotowaniem materiału procesowego i z postępowaniem egzekucyjnym oraz znaczną część czynności w sądzie. Koleje gotowe są nadto przejąć na swój etat tych pracowników prokuratorji generalnej, którzy są obciążeni praktycznie z zastępstwem prawnym interesów kolei.

Władze kolejowe powołują się nadto na okoliczność, iż szereg skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych został już wydziałony z kompetencji prokuratorji generalnej i otrzymał prawo samodzielnego zastępstwa przed sądami.

Zjednoczony front abonentów telefonicznych przeciw nowej taryfie

Kraków, 6 kwietnia

Tematem dnia w Krakowie jest nowa taryfa telefoniczna. Sprawa ta zaabsorbowała wszystkie związki i zrzeszenia zawodowe. Odbywają się nieustanne konferencje, toczy się wymiana zdań i wpływem czynnikami w Warszawie.

Telefon nie jest podatkiem, ale nie jest też artykułem takim, jak towary monopolowe. Nie jest podatkiem, to znaczy, że jeżeli abonent nie zechce ponosić tak wysokiej taryfy, to go żaden egzekutor do tego nie zmusi. Nie jest też zwykłym artykułem monopolowym, bo przecież decyduje o rozwoju wszystkich niemal gałęzi życia gospodarczego. Wysoka cena tytoniu interesuje palacza. Może on, jeżeli zechce, zrezygnować z palenia. Ani przemysłowiec, ani kupiec, ani rzemieślnik nie poniosą na tym żadnej szkody. Po-

dobnie z spirytusem. Jeżeli jednak podwyższa się taryfę telefoniczną, to

podwyższa się koszty handlowe przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, biur, banków i kancelaryj, a zatem powiększa się koszty handlowe całego życia gospodarczego w danym mieście.

Panna Kunegunda może zrezygnować z telefonu, jeżeli jej rozmowy telefoniczne ze znajomymi będą za drogo wypadły. Ale przedsiębiorstwo handlowe, warsztat rzemieślniczy, bank, hotel, kawiarnia, kancelarja adwokacka, czy wreszcie gabinet lekarski staną przed poważnym dylematem. Komunikacja telefoniczna tych abonentów — to nie „lukus”, ale to niel, wiążące życie gospodarcze. Jeszcze przed ogłoszeniem nowej taryfy składni przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe itp.

Bojkotujcie filmy produkcji hitlerowskiej

telefony z powodu wysokiej opłaty. Można sobie wyobrazić, co teraz nastąpi.

Gęstość stacyj telefonicznych jest miernikiem kultury gospodarczej danego kraju. Wszędzie nas świecicie popiera się ruch telefoniczny, w tem przeświadczeniu, że temsamem popiera się kulturę i rozwój gospodarczy, — a u nas nakłada się na kulturę i rozwój gospodarczy krociowe podatki, w formie rekordowych opłat telefonicznych, które nas zawstydzają w oczach zagranicę. Wydajemy tysiące na propagandę turystyki, zapraszamy cudzoziemców do Polski, a nie zastanawiamy się nad tem, że cudzoziemiec taki będzie bardziej ganił nasze zacofanie telefoniczne, aniżeli chwalił nasze zabytki i piękno przyrody. Proszę sobie wyobrazić, co pomyśli sobie o nas mieszkaniec Szwecji lub Norwegji, gdzie telefon nie jest rzadkością nawet w chacie wiejskiej, gdy zobaczy, jak się w Polsce popiera ruch telefoniczny?

Zagadnieniem telefonicznym zajęło się onegdajsze zebranie w Stowarzyszeniu Kupców w Krakowie. Nie brakło reprezentanta żadnej instytucji lub związku, które interesują się taryfą telefoniczną. 18 organizacji gospodarczych wypowiedziało przez usta swych delegatów

stanowczy protest przeciw krzywdzącym opłatom telefonicznym.

Na katastrofalne skutki nowej taryfy walczyli reprezentanci: Izby Adwokackiej, Związku Wierzy-cieli, Związku Hotelarzy, Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej (kupiectwo chrześcijańskie, Gremjum Przedsiębiorców Spedycyjnych, Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych, Stow. Rękodzielników Żyd., Stow. Restauratorów, Stow. Przemysłowców Przemysłu Graficznego, Towarzystwo Właścicieli Realności W. Krakowa. Przedstawiciel Izby Handlowej zapowiedział, że Izba Krakowska czyni starania w kierunku uniknięcia zwiększenia opłat telefonicznych, a równocześnie Związek Przemysłowców odbywał swe narady, poświęcone zgubnym skutkom nowej taryfy telefonicznej.

Na zebraniu Stow. Kupców uchwalono po dyskusji wystosować do Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz do dyrekcji P. i T. w Krakowie memoriał, w którym przedstawiciele sfer gospodarczych i wolnych zajęć zawodowych m. Krakowa domagają się:

1) utrzymania dotychczasowej zasady pobierania stałych opłat telefonicznych przy niższeniu stawek dla poszczególnych kategorii abonentów; na wypadek zaś niemożności uwzględnienia tego zasadniczego postulatu, najłatwiej i najpraktyczniej rozwiązującego ten problem:

2) ustanowienia podstawowej opłaty na zł. 15 przy uwzględnieniu zniżki 30-proc. dla przedsiębiorstw handlowych III. i IV. kateg. świadectw oraz przemysłowych VI—VIII. kateg.

3) ustanowienia kontyngentu niepodpadającego pod dopłatę na 120 rozmów miesięcznie dla kategorii I. abonentów (mieszkania prywatne). 450 rozmów miesięcznie dla kateg. II. abonentów (zajęcia przemysłowe i wolne zajęcia zawodowe).

4) opłaty za rozmowy ponadkontyngentowe po 6 gr. z tem, że ryczałtowa bonifikata na mylnie (ślepe) połączenia wyniesie 10 proc.

5) zainstalowanie automatów w hotelach, kawiarniach, pensjonatach, restauracjach, klubach, stowarzyszeniach itp., z których rozmowy mogłyby być przeprowadzane za uprzednim wrzuceniem 10 gr.

Wreszcie uchwalono, iż poszczególne organizacje będą interwenjowały na terenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów za pośrednictwem swych centralnych organizacji warszawskich.

Memoriał, wystosowany do Ministerstwa P. i T. zawierający postulaty zainteresowanych sfer, zostanie podpisany przez wszystkie wyżej wymienione organizacje.

Przebieg sesji sjońskiego A. C.

DEKLARACJA REWIZJONISTÓW.

Jak już donosiliśmy, na jednym z posiedzeń sjońskiego Komitetu Wykonawczego, obradującego w Jerozolimie złożyli sjońscy rewizjonisci obszerną deklarację, w której zajęli stanowisko wobec obecnej Egzekutywy. W deklaracji tej stwierdzają rewizjonisci, że sytuacja wytworzona w ruchu sjońskim znajduje wyraz w następujących charakterystycznych faktach: 1) Zamknięcie alii dla Betaru, tzn. jednej z największych organizacji chalućowych, 2) powzięcie uchwały wykluczającej rewizjonistów z Organizacji Sjonistycznej, 3) w Organizacji Sjonistycznej panuje jedna partja, która głosi zasady walki klasowej i dąży do dyktatury klasowej, 4) w obliczu utworzenia Rady Legislatywnej w Palestynie i ciężkiej sytuacji politycznej, Egzekutywa znajduje się bez programu a równocześnie przeszkadza ofensywie politycznej, która znajduje wyraz w akcji petycyjnej, 5) w Palestynie toczy się walka pomiędzy ugrupowaniami żydowskimi, 6) dla uzasadnienia tych walk zagrożowano proces o zamordowanie Arlosorowa, 7) fundusze narodowe wykorzystywane są dla jednej partji. Tego rodzaju sytuacja, wywodzą rewizjonisci, oznacza upadek Organizacji Sjonistycznej i zorganizowanego jiszuwu. Niema więc jednolitego frontu na wewnątrz i na zewnątrz a kto nie chce zrezygnować z ideału sjonistycznego nie ma innej drogi jak wyciągnięcie konsekwencji. Z winy wrogów rewizjonizmu został złamany jednolity front żydowski i dlatego sjońscy rewizjonisci będą kroczyli własnymi drogami, prowadząc naród na drogę narodowo politycznego aktywizmu. Rewizjonisci nie uznają prawa Egzekutywy do reprezentowania całego ruchu sjonistycznego w obliczu świata. Poza wpływem Egzekutywy będą rewizjonisci starali się utworzyć drogi, za pomocą których sprowadzą chalućów do Palestyny. Mimo przeszkód stawianych rewizjonistom stworzą oni olbrzymi obóz sjonistycznych robotników, którzy odnoszą się z pogardą do teorii walki klas i budują swój byt na zasadach zgody i obowiązującego arbitrażu. Mimo przeszkód rewizjonisci wywalczą zupełne równouprawnienie tym robotnikom i przez to zniszczą wszelką nadzieję zwycięstwa dyktatury klasowej. Rewizjonisci boją się nad konfliktami wewnętrznymi, ale twierdzą, że nie oni wywołali te konflikty i nie oni wzywali zewnętrzne władze na pomoc walce z ugrupowaniem żydowskim. Jeśli w przyszłości powstanie wewnątrz organizacji nowa większość, która dokona zjednoczenia na zasadzie swobodnego, wzajemnego porozumienia rewizjonisci z wyciągniętą dłonią przystąpią do takiego zjednoczenia i będą w nim współpracowali. Do tego czasu będą kroczyli własnymi drogami.

W wyniku tej deklaracji, członek sądu kongresowego dr Barth zwrócił się do prezydium A. C. z prośbą o dostarczenie mu pełnego tekstu powyższej deklaracji.

SPRAWOZDANIE POLITYCZNE PROF. BRODETZKIEGO.

Na trzecim posiedzeniu sesji sjońskiego A. C. wygłosił sprawozdanie z działalności politycznej Egzekutywy prof. Brodetzky i M. Czertok.

Prof. Brodetzky podkreślił, że stosunek rządu brytyjskiego do emigracji żydowskiej jest najtrudniejszym zagadnieniem w pracy politycznej. Kierownictwo sjonistyczne zrozumiało, że należy rozpocząć ofensywę polityczną na terenie emigracji. Trudności były olbrzymie i tylko dzięki wielkiej pracy w Londynie i w Jerozolimie zdołano uniknąć ograniczeń a zamiary rządu w dziedzinie turystyki nie weszły w życie. Praca polityczna w Londynie w sprawach emigracji żydowskiej jest bardzo ciężka. Nawet Anglicy sympatyzujący ze sjonizmem mówią: „Zarzućcie rządowi, że przeszkadza emigracji a powiedzcie ile Żydów przybyło do Palestyny w ciągu ostatniego roku?” My odpowiadamy, że przybyło około 40.000. Na to Anglicy: Gdzież leży powód waszego krzyku? Trudno zaś wytłumaczyć Anglikom powód naszego niezadowolonia, albowiem mimo ciągłych usiłowań Anglicy jeszcze nie zrozumieli, że Palestyna to nie kwestja terytorjum, w którym przypadkowo znajduje się władza brytyjska, lecz kwestja narodu żydowskiego. Choroba angielskiego ministra kolonii spowodowała przeszkodę w konferencjach między

kierownictwem sjonistycznym a rządem palestyńskim. Mimo to kierownictwo odbywało konferencje z członkami gabinetu angielskiego i przywódcami stronniectw angielskich. Uczyniono także wiele na terenie parlamentu brytyjskiego, gdzie większość posłów sympatyzuje z naszymi celami. Ale i Arabowie mają sympatyków w parlamencie i chociaż ich liczba jest niewielka, to jednak stanowią oni przeszkodę, albowiem zawsze może rząd wskazywać na nich i na konieczność liczenia się także z ich poglądami. Oto niedawno próbowano w Izbie lordów wysunąć interpelację, czy rząd ma zamiar urzeczywistnić sprawozdanie Shawa i Simpsona oraz Białej Księgi. Narazie odsunięto to niebezpieczeństwo, ale wskazuje ono, że istnieją siły, które wpływają na rząd i które działają przeciwko nam. Prasa angielska dużo zajmuje się Palestyną, duże zainteresowanie dla Palestyny widać w Ameryce i w innych krajach. Interesującym jest, że kierownicy rządów we Włoszech i w Polsce zaczynają okazywać zainteresowanie sjonizmem a szczególnie na terenie genewskim zainteresowanie jest bardzo duże. Najważniejszym zagadnieniem polityki sjonistycznej jest problem jak zmienić nastawienie Anglii, by zrozumiała, że Palestyna nie jest kwestją jakiegoś terytorjum, lecz kwestją takiej lub innej liczby emigrantów, lecz kwestją narodu żydowskiego gnębiętego i uciskanego. Droga petycji nie można wywrzeć nacisku na żaden rząd a w szczególności nie na rząd angielski.

W dalszym ciągu omówił prof. Brodetzky wewnętrzne spory w Organizacji Sjonistycznej i nawoływał do porozumienia.

SPRAWOZDANIE CZERTOKA.

Po referacie prof. Brodetzkiego zabrał głos szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, M. Czertok. I Czertok omówił przede wszystkim sprawę emigracji. Sesja A. C. zbiera się w najbardziej dramatycznym okresie odbudowy Palestyny. Jeśli sesja A. C. zwołana do Palestyny ma osiągnąć swój cel, to członkowie A. C. wracający do gólsu winni zrozumieć tragizm sytuacji na widok wielkich możliwości pracy w Palestynie usuwających się z pod wpływów żydowskich z powodu braku robotników. Emigracja wzrosła, ale dla nas ważne jest nie to, co faktycznie osiągnęliśmy, lecz to co możemy i powinniśmy osiągnąć. Możliwości, które objawił naród żydowski i Palestyna zmieniły zasadniczo wszystkie nasze pojęcia co do szybkości realizacji naszych celów. Zło w naszych stosunkach z rządem polega nie na tem, że stosunki te pogorszyły się, lecz że nie zmieniły się stosownie do zmiany obiektywnych warunków. Spór między nami a rządem palestyńskim nie toczy się na płaszczyźnie emigracji, lecz jej wielkości. Walka polityczna przeciwko przerwaniu emigracji do Palestyny w roku 1931 była znacznie łatwiejsza, niż walka obecna o rozszerzenie emigracji. Walka ta atoli musi być kontynuowana wszelkimi środkami. M. Czertok analizuje dokładnie stanowisko rządu wobec emigracji żydowskiej i dowodzi, że dopiero teraz rząd mandatowy zrozumiał możliwości zespolone z emigracją i skutki zwiększonej emigracji. Rząd obawia się zbyt szybkiego postępu kolonizacji żydowskiej. Jest w tej obawie przede wszystkim lęk przed nazbyt pocięsznym rozwojem, który zmusi rząd do nowych

poczynków a z drugiej strony niechęć do szybkiego wzrostu jiszuwu żydowskiego. Następnie omówił M. Czertok sytuację wytworzoną w samym jiszuwie w związku z uszczuploną emigracją żydowską, zajmując się przede wszystkim zasadą pracy żydowskiej. Działalność polityczna w kierunku rozszerzenia emigracji musi być wspomagana przez zorganizowanie wszystkich sił jiszuwu, by stały na straży pracy żydowskiej w gospodarstwach żydowskich. Należy ubolewać, że pewne kółka w jiszuwie nie rozumiały, iż należy działać w tym kierunku. W dalszym ciągu swego przemówienia omówił Czertok problem arabski i możliwości jego rozwiązania.

Należy zwrócić uwagę, że referaty odbywały się na zebraniach, które były ściśle poufne. Oficjalne biuletyny podają naturalnie tylko ogólne zarysy tych referatów.

Podczas dyskusji, która się rozwinęła po referatach zabrał głos m. in.

prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów tow. dr. I. Schwarzbart.

Należy przede wszystkim podziękować Egzekutywie — wywołał tow. dr. Schwarzbart — że zrealizowała uchwałę Kongresu i zwołała po raz pierwszy sesję A. C. do Jerozolimy w ustalonym terminie. Sytuacja w ruchu sjonistycznym jest bez wątpienia taka, jak ją nakreślił Usyszkin w swym przemówieniu. Ruch sjonistyczny czeka z obawą na wyniki obecnej sesji A. C. a obowiązkiem tej sesji jest zająć się głównie nie przeszłością, lecz przyszłością ruchu. Teoria rewizjonistyczna, jakoby ruch sjonistyczny był federacją rozmaitych, samodzielnych organizacji jest bardzo niebezpieczna. Nikt z nas nie zgodzi się, by ta teoria zorganizowanej anarchji stanowiła podstawę budowy organizacyjnej ruchu sjonistycznego. Nie można w ruchu sjonistycznym znieść nawoływania do łamania dyscypliny. Deklaracja rewizjonistów, odczytana na obecnej sesji jest deklaracją destrukcyjną. Jeśli tej deklaracji przyjmiemy za podstawę organizacji, to Kongres sjonistyczny stanie się niepotrzebny. Uznajemy suwerenność obecnej Egzekutywy sjonistycznej. Jest rzeczą jasną, że nie wolno bezkarnie naruszać prawa, ale fakt o którym mówił Usyszkin, że Egzekutywa nie miała zapanować nad sobą, jest mimoto słuszny. Jakkolwiek pod względem prawnym Egzekutywa miała rację, to na podstawie oceny wewnętrznych sił ruchu nie powinna była Egzekutywa sięgać po najostrejsze środki znajdujące się w jej dyspozycji. Organizacja sjonistyczna w Małopolsce zachodniej dała wyraz swojemu niezadowoleniu wobec Egzekutywy z powodu odebrania certyfikatów Betarowi. Kierownictwo powinno sobie postawić pytanie, w jaki sposób doprowadzić do pokoju w ruchu sjonistycznym. Jest obowiązkiem Egzekutywy znaleźć drogę do pokoju nie na zasadzie słów, lecz na zasadzie wspólnych czynów. Kierownictwo powinno wyciągnąć dłoń do utrwalenia pokoju w ruchu a jeśli tego nie uczyni to będzie musiało w obliczu historii zdać z tego sprawy. Wszystkie ugrupowania oprócz rewizjonistów mogą dojść do porozumienia na zasadzie programu obejmującego walkę o emigrację, pracę żydowską i wzmoczoną działalność dla funduszy narodowych. Mam nadzieję, że uda nam się dojść do zgody i że zgoda ta znajdzie silny oddźwięk w całym ruchu.

(Przebieg dalszej dyskusji na sesji A. C. ogłosiemy w następnym numerze.)

Wspólny, harmonijny wysiłek całego narodu — to organizacja ogólnosjońska

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 7'30 wiecz.: „Zalotnicy niebiescy”.
Sobota 7'30 wiecz.: „Chcę właśnie Ciebie”.

JÓZEF KOŁODNY W SALI BOLONSKIEGO

Piątek 4 pop. i 9 wiecz.: Występy Kołodnego
Sobota 4 pop. i 9 wiecz.: Występy Kołodnego.

TEATR „BAGATF”

Gościnne występy B. Witłera
Piątek 8'45 wiecz.: „Wesoły officer” (premjera)

TEATR ŻYDOWSKI BOCHENSKA 7.

Gościnne występy B. Witłera
Sobota 8'45 wiecz.: „Wesoły officer” (premjera)

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

APOLLO: „Pieśniarz Warszawy” (Eug. Bodo).
ADRIA: „Brat diabła”.
ATLANTIC: „Orły na uwiezi” (Malygin).
BAGATELA: „Wampir z Düsseldorfu”.
DOM ZOLNIERZA: (od 3 hm.): „Pat i Patychon — Zaczarowany dywan”.
PROMIEN: „Adjutant Jego Wysokości” (Vlasta Burian) oraz „Flip i Flap i ich piesek”.
SŁONKO: „Każdemu wolno kochać” (Dymasz).
SZTUKA: „Jarmark miłości” (Jeanette Gagnon).
SWIT: „Don Kiszot” (Saljapin).
UCIECHA: „Czibi” (film austr. w jęz. niem.).
WANDA: „Królowa Krystyna” (Greta Garbo).

WIADOMOSCI Z KRAJU

Przesilenie w teatrach warszawskich

Sytuacja w warszawskich teatrach miejskich uległa nietykalnemu zastrzeżeniu. W odpowiedzi na pismo dyrektora Krzywoszewskiego, w którym prosi on o zwolnienie z dniem 1 bm. ze stanowiska kierownika administracji poręczającej, prezydent miasta Kościalkowski wystosował pismo, nieprzyjmujące do wiadomości zrzeczenia się i żądające od dyr. Krzywoszewskiego wykonania umowy w całej rozciągłości do dn. 1 października br.

Delegacja artystów przedstawiła prezydentowi miasta sytuację, jaką wytworzyła się na ile próby zrzeczenia się przez dyr. Krzywoszewskiego administracji poręczającej. Prezydent miasta oświadczył, że ze strony miasta umowa została wykonana z nadwyżką, gdyż dyr. Krzywoszewski otrzymał subwencję miejskie w terminie wcześniejszym, niż do tego upoważniała go umowa. Na zapłatę pensji zespołowi artystów i personelowi technicznemu otrzymał on przed Wielką nocą 25 tysięcy zł, które w myśl umowy winne były być wpłacone przez zarząd miejski o parę miesięcy później.

Dyrektor Krzywoszewski, mimo listu prezydenta miasta, postanowienia swego nie zmienił i na swe stanowisko w teatrach nie powróci, m. in. powodu złego stanu zdrowia. Zamierza on w najbliższych dniach wyjechać zagranicę.

Wskazywał i dyr. Strzelecki zgłasza swoją re-

zygnację i teatry zostałyby pozbawione wszelkiego kierownictwa, dyr. Krzywoszewski proponuje przejęcie swoich praw zespołom artystycznym i dalsze prowadzenie teatrów na ich własne ryzyko i odpowiedzialność. Zespoły otrzymały jeszcze do końca sezonu 50 000 zł należnego administracji poręczającej subsydlum, a jako spółdzielnia teatralna miałyby ułatwioną egzystencję wobec władz podatkowych i ubezpieczeń społecznych.

Należy stwierdzić, że administracja poręczająca na dzień 1 kwietnia zalegała z wypłatą składek ubezpieczeniowych i podatku obrotowego zgórą na 100.000 zł. Zarówno miasto jak i władze skarbowe mogą wystąpić w stosunku do administracji poręczającej na drogę cywilną i mogą ogłosić upadłość tej administracji, nie zmieniając to wszakże w niczym sytuacji samych teatrów i nie usunie przesilenia ich gospodarce.

Zarząd Główny ZASP-u stoi również na formalnym stanowisku i domaga się od dyr. Krzywoszewskiego wykonania konwencji, która wygasa w dniu 31 sierpnia. Ponieważ jednak żądanych gwarancji finansowych ze strony dyr. Krzywoszewskiego ZASP nie posiada i żadnych sankcji prawnych zastosować nie może, zmuszony będzie odnieść się pozytywnie do propozycji dyr. Krzywoszewskiego.

W obronie własnej zabił włamywacza

(Kra) W dniu wczorajszym nadeszła do Krakowa wiadomość o wypadku, jaki zdarzył się we wsi Łączki Kucharskie k. Ropczy. We wsi tej mieszkał zamożny gospodarz, Józef Rymut. Nocą (według dwóch osobników) rozbiło dach jego domu i zakradło się do wnętrza, chcąc splądrować mieszkanie. Zbudzony szmerem gospodarz rzucił się na włamywacza i jednego z nich ugodził bagnetem. Widząc opór ze strony gospodarza, włamywacze zbiegli.

Gdy następnego ranka Rymut wracał ze żoną z kościoła, zauważył na polu swym, w odległości kilkudziesięciu metrów od domu, zwłoki osobnika, którego przebił bagnetem. Zabitym okazał się zawodowy przestępca z Lewnowej w pow. Brzesko. Za towarzyszem jego wdrożono poszukiwania.

Zgon b. p. dra Norberta Neugeborna

Z Bielska donoszą nam o niespożywanym zgonie b. p. dra Norberta Neugeborna, znanego publicysty gospodarczego, który był współpracownikiem szeregu poważnych czasopism w kraju i zagranicą, a także i „Nowego Dziennika”. Oceny i informacje dra Neugeborna stały zawsze na wysokim poziomie fachowości i obiektywności. Nagły zgon jego wywołał tem większe współczucie, ile że dr. Neugeborn liczył dopiero 42 lat i pozostawił żonę i 6-letnie dziecko. Wiadomość o jego śmierci poruszyła do głębi całe społeczeństwo żydowskie Bielska-Białej, które dra Norberta Neugeborna cenilo i uważało dla wybitnych właściwości jego charakteru i inteligencji. Pogrzeb b. p. dra Neugeborna odbył się wczoraj we czwartek popołudniu Cześć jego pamięci!

Tyż blok wyborczy w Łodzi

W związku z wyborami do Rady miejskiej w Łodzi, które mają się odbyć dnia 27 maja, powstał 3 blok wyborczy:

Blok socjalistyczny: PPS, Bund, Niem. Partja Pracy, Centrala Zw. Zawod.

Blok sjonistyczny, obejmujący wszystkie ugrupowania sjonistyczne.

Blok religijno-gospodarczy, do którego dotąd już przystąpili kochanci, agudowcy, Związek Kupców i Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości.

Skarga ksmisją, jakiej jeszcze nie było

Czy dojdzie do eksmitowania trumien z grobowca rodzinnego?

Do niezwykłego procesu eksmisyjnego dojdzie niebawem w wydziale XI cywilnym warszawskiego sądu okręgowego. Pełnomocnik rodu Prełepów, posiadającego duży grobowiec rodzinny na cmentarzu powązkowskim, wystąpił o wyeksmitowanie z grobowca trumien linii bocznej tej rodziny. Królowski Członkowie rodziny Pr-

kerów uważają, że krewni boczni nie mają prawa do grobowca i domagają się usunięcia zeń dwóch trumien.

Wieżenie-szpital dla umysłowo chorych

Departament karny Ministerstwa Sprawiedliwości otwiera pierwszy w Polsce zakład więzienny przeznaczony dla więźniów chorych psychicznie. Uruchomienie zakładu nastąpi w dniu 12 kwietnia w Drohobyczu. Więźniowie nowego typu przeznaczone będzie dla epileptyków, alkoholi-

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj sztuka M. Jasnorskiej-Pawlikowskiej „Zalotnicy niebiescy”. Jutro w sobotę farsa angielska Maurice'a Braddella „Chcę właśnie Ciebie” („If's you I want) w przekładzie Gnstawa Olechowskiego. Farsa ta w ub. sezonie cieszyła się wielkim powodzeniem w Londynie, a niedawno również w Warszawie. Obsadę sztuki stanowią pp.: Ankwicz-Szykowska, Daszyńska, Ludwiżan-ka, Hierowski, Kułakowski, Ruszkowski, Stąrzewski, Woźniak, Woźnik. Próby pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego dobiegają końca. Oprawa dekoracyjna H. Zwolińskiego. W niedzielę popołudniu wesela komedia W. Ellisa „Prawie noc posłubna”.

— „TANNHAUSER” Z ADĄ SARI I OTTO MACHA. Opera krakowska daje w popiedzialek dn. 9 bm. po raz ostatni w tym sezonie wspaniałe dzieło R. Wagnera „Tannhauser”, w opracowaniu muzycznym dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznym reż. J. Stepińskiego. W repertuarze tej wystąpią gościnnie: świetna śpiewaczka Ada Sari w partji Elżbiety, oraz znakomity tenor Opery Narodowej w Pradze i oper zagranicznych Otto Macha w partji tytułowej.

— JESZCZE 3 WYSTĘPY WITLERA W TEATRZE „BAGATELA”. Wczorajsze przedstawienie „Graj cyganie” cieszyło się nadzwyczajnym powodzeniem, sala była do brzości wypełniona.

ków itp. Podczas odbywania kary więźniowie przeżywać będą stałe leczenie. Do zakładu drohobyckiego kierowani będą więźniowie z różnych miejscowości kraju.

Zaślukła na śmierć 18-letniego syna

W Brasławiu zdarzył się wstrząsający wypadek, zakończony śmiercią 18-letniego chłopca. Niejaka Janina Hanecka, dowiedziawszy się, że jej syn 18-letni Józef dopuścił się kradzieży u sąsiadów, kazała dwóm innym synom przywiązać go sznurem do słupów parkanu, a po dokonaniu tego przystąpiła do wymierzenia kary chłosty. Popędliwa kobieta biła chłopca grubym powrozem tak długo, aż ten zbroczony krwią zemdlak i zawiśł na płocie. Gdy go zdjęto z parkanu, chłopak nie dawał już znaków życia. Nieludzką matkę policja z miejsca aresztowała.

Oszust w mundurze porucznika

Od dłuższego czasu w dzielnicy żydowskiej Warszawy ukazywał się osobnik w mundurze porucznika W. P. Nieznajomy, mając adresy rodzin żołnierzy-Żydów będących na służbie, odwiedzał rodziców ich bądź krewnych. Zmysłak przystępnie wersję, że żołnierz (tu podawał imię, nazwisko i przydział) miał „wypadek”. Stojąc na warty przed magazynem wojskowym, zasnął, Tymczasem do magazynu dobrali się złodzieje i skradli rzeczy skarbowe. Rzekomy uczeń „do radzał”, by na jego ręce wpłacono gotówką wartość łupu, względnie zwrócono rzeczy w naturze, a wówczas wartownik uniknie odpowiedzialności i sprawa będzie „załatwiona”. Tajemniczy gość w mundurze historyjkę tę stale powtarzał i w kilkunastu wypadkach udało mu się wyłudzić mniejsze i większe kwoty oraz rzeczy.

Miarka się jednak przebrała i policja postanowiła wytropić nieuchwytnego narazie jegomości. Onegdaj zatrzymano go na Prazie przy ul. Radzymińskiej. Jestto Walenty Serdeczny vel Wacław Lewandowski. Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzi warszawski urząd śledczy.

Pociąg najechał na furmankę

Pociąg zjadający z Suchej Hory najechał na przejeździe kolejowym między Podczarowem, a Czarnym Dunajcem na furmankę powożoną przez Szubę Michała. Koń został zabity, zaś wóz doszczętnie zdruzgotany. Woźnika wyszedł bez szwanku. Winę ponosi poszkodowany, który w ostatniej chwili usiłował przejechać przez tor kolejowy.

ZE SZCZAKOWEJ

Tutejsza organizacja Hitachdut urządziła onegdaj referat mgra A. Lisera z Krakowa nt. „Palestyna a golus”. Wywody referenta przyjęte zostały wielkim aplauzem.

Dziś o godz. 8:45 w. dana będzie nowa premiera po raz pierwszy w Krakowie pt. „Wesoły oficer”. Jest to komedia muzyczna ze śpiewami i tańcami, która się przez dłuższy czas trzymała na afiszu w Warszawie. Jutro w sobotę o godz. 4 pop. ostatni występ po cenach do połowy znizowanych w sztuce „Graj cyganie”. Bilety w kasie teatru „Bagatela”.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO, Bocheńska 7. Gościnne występy B. Witlera. Po wielkim sukcesie w teatrze „Bagatela” zespół teatru żydowskiego na czele z B. Witlerem przy udziale N. Karenin oraz dobrowolnego zespołu, jutro w sobotę o godz. 8:45 w. znów zaczyna swe przedstawienia w teatrze przy ul. Bocheńskiej w nowej przebojowej premierze „Wesoły oficer”, w której Witler krenuje rolę tytułową. W niedzielę o godz. 11:30 przedpoł. pierwszy wielki poranek w tym sezonie po cenach od 50 gr. do 1.50 zł. Bilety już do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— JÓZEF KOŁODNY Sala Bolońskiego Rynek 34. Dziś w piątek 2 występy świętego mistrza pieśni żydowskiej i niezrównanego humorysty w jego świątecznym programie „Niszt getracht — nor gelaht”, obejmującym 15 zupełnie nowych numerów. Występy odbędą się o godz. 4 pop. po cenach znizowanych, o godz. 9 wiecz. po cenach popularnych. Sprzedaż biletów przez cały dzień przy kasie sali Bolońskiego, Rynek 34.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Co rzeszowski rabin ma do roboty w Tarnowie?

Z Tarnowa piszą nam:

W ubiegłym tygodniu zaalarmowana została tu tejsze sfery żydowskie. Interesujące się sprawami kahalnymi, wiadomością o nagłej i niespodziewanej wizycie rabina rzeszowskiego, posła Arona Lewina u tutejszego starosty Cóż, u kaduka. miał rzeszowski rabin do roboty u tarnowskiego starosty? Przecież kahalnym tarnowskim rządzi obecnie komisarz ze sfer ortodoksyjnych, a do zarządu należy 19 członków, z tego 14 (!) ortodoksów, a ani jeden sjonista. Czegóż więc jeszcze pragnąć mogą te sfery które za żadną cenę nie chcą dopuścić sjonistów do współpracy w kahalach?

Odpowiedź na to pytanie jest zupełnie „prosta”. Wśród 14 członków ortodoksyjnych zarządu kahalnego, jest tylko czterech agudowców, a resztę stanowią reprezentanci Klaus, Belza, Bobowej itd. Agudowców jest tylko czterech, bo wogóle jest ich minimalnie w Tarnowie, a licząc procentowo, powinno ich być jeszcze znacznie mniej. Ale Aguda, to, jak wiadomo, partja o niezwyklej zachłanności i o żarliwym apetycie. Choć ich jest w Tarnowie drobna garstka, pragnęliby za wszelką cenę zagarnąć władzę w kahalach.

I dlatego właśnie sprowadzili sobie znowu posła rabina Lewina z Rzeszowa i wypuścili go na tutejsze Starostwo z żądaniem usunięcia obecnego zarządu kahalnego, a zainstalowania regim'u agudowskiego. Rabin Lewin zaś, który minimalną popularnością cieszy się w samym Rzeszowie, uważa za stosowne bezustannie mieszać się do spraw tarnowskich i swoimi interwencjami jeszcze bardziej zaognić walki miejscowe i zabagniać tutejsze życie kahalne. Bardzo ciekawe pojmowanie obowiązków „duszpasterkich”!

Czy pan poseł rabin Lewin nie uważałby raczej za wskazane, trzymać się zdala od spraw lokalnych nieswojej gminy, a troskę o polityczną karierę agudowców tarnowskich pozostawić im samym? I tak już pan rabin Lewin nie cieszy się w Tarnowie większą sympatją, niż w Rzeszowie, pocóż mu więc do treszty szarpać swój mocno nadwierzony autorytet?

Obecny zarząd kahału w Tarnowie jest w trakcie przygotowania wyborów, — niechże więc panowie agudowcy zaprzestaną swoich wstrętnych i obydnych zakulisowych intryg, a to co mają do powiedzenia, niech mówią jawnie i otwarcie na publicznych zgromadzeniach wyborczych! Najwyższy już czas, ażeby uczciwie przeprowadzone wybory położyły wreszcie koniec włokącemu się od lat skandalowi kahalnemu w Tarnowie!

—o—

Wystawy krakowskie

Iszak Lichtenstein

(Z okazji otwarcia wystawy w Salonie Sztuki M. Rübnera, Kraków, Pl. Dominikański 4.)

Lichtenstein ma za sobą bogatą przeszłość — życiową i artystyczną. Urodzony w r. 1888, wychowanek krakowskiej Akademii, już w młodych latach rozpoczął artystyczną wędrówkę po świecie. Monachjum, Paryż, Palestyna, Włochy, Anglja, kraje skandynawskie, Ameryka. Jako żołnierz Legjonu Żydowskiego przemierzył Palestynę wzdłuż i wszerz. Wystawy urządzał w niemal wszystkich większych miastach Europy i Ameryki Również i w Polsce miał szereg wystaw. Kraków jednak jakoś omijał, dobrze się więc stało, że tym razem, przed wyjazdem do Paryża, zechciał pokazać publiczności krakowskiej bogatą kolekcję swych prac.

Lichtenstein jest malarzem dobrze znanym w Europie i poza Europą. Doczekał się obszernej monografii, pióra Jan-Topass'a w języku angielskim, w wydaniu Editions Arts w Paryżu. Natura bogata, liryczna, przytem nawskróś malarska, Lichtenstein jest żywym dowodem faktu, że w obrazie można coś opowiedzieć, posługując się wyłącznie malarskimi środkami. Przypominam sobie zajadłe dyskusje, toczące się między malarzami a publicznością podczas wieczorów, urządzanych przez krakowskie Zrzeszenie Żyd. Malarzy i Rzeźbiarzy. Przedstawiciele publiczności domagają się od malarzy, by obraz coś „opowiadał”. Zadanie to równoznaczne było z wprowa-

Smutny epilog kariery obywatela włoskiego w Ropczycach

Z Ropczyc pisze nasz korespondent (N. H.):

Giacomo Viscardi, młody obywatel włoski, walczył jako żołnierz w armji swego państwa podczas wojny światowej. Austriacy wzięli go do niewoli i umieścili w obozie dla jeńców nieprzyjacielskich w Ropczycach. Młody Giacomo, o dużych zdolnościach i nieprzeciętnym talencie rzeźbiarskim, wkrótce pozyskał względy władz wojskowych, i zaczął się również obracać w sferach ropczyckiego mieszczaństwa. Kiedy wojna się skończyła, Viscardi tak żył się już z tutejszą ludnością i stosunkami, że nie wracał wcale do Włoch, lecz ożenił się z tutejszą panną, otrzymując w posagu pokaźny stosunkowo majątek rolny. Nie mając jednak ochoty do życia na roli, sprzedał grunt a za uzyskane pieniądze wybudował sobie kamieniczkę, a pozatem uruchomił dość dużą fabrykę mebli i różnego rodzaju sprzętów domowych i biurowych. Interes szedł z początku wcale dobrze, ruch w fabryce był ożywiony Nieoficjalnie naturalizowany Włoch żył szczęśliwie i doczekał się dwojga dzieci. Tymczasem jednak, z biegiem lat i... kryzysu, interesy zaczęły się coraz bardziej pogarszać, a na wiosnę 1932 państwo Viscardi ogłosił niewypłacalność. Postępowanie ugodowe zostało jednak umorzona wskutek cofnięcia wniosku przez dłużników. Wów czas Giacomo Viscardi — znikł z Ropczyc. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, a tymczasem wypłynęły różne nowe sprawy sądowe. Wierzyciele zabezpieczyli swe pretensje na realności Viscardich i wystawili ją na licytacyjną sprzedaż, wyznaczoną na dzień 17 bm. w sądzie grodzkim w Ropczycach.

Z CIESZYNA.

Do ostatniej korespondencji z Cieszyna w numerze z dnia 31 marca zakradła się omyłka, mianowicie podano, że w skład nowoutworzonego Kom. Lok. wzgl. Rady Partijnej Organizacji Sjonistycznej wszedł w charakterze członka p. architekt J. Serog. Wiadomość ta oparta jest na omyłce, ponieważ wspomniany p. J. Serog do tej organizacji nie należy.

Z CHRZANOWA

Rozwijające się u nas żywo gniazdo Hanoar Hacijoni urządziło onegdaj uroczysty raport z okazji akcji skolonizowania pierwszego kibucu ogólnosjonistycznego w Petach Tikwie. Tutejsze gniazdo zorganizowało kurs hebrajski, a w pracy na rzecz KKL zajmuje poważne miejsce.

dzeniem na płótno anegdoty, a więc środka należącego do arsenału literatury, a nie malarstwa. Muzyka, zapomocą zestawień tonów, wywołuje zamierzony nastrój i apelując bezpośrednio do zmysłu słuchu, wypowiada wszystko bez reszty. Środkami malarstwa, materialem twórczym, są linja i barwa. Zapomocą barwy można odtworzyć każdy nastrój i wypowiedzieć wszystko, barwa bowiem poprzez siatkówkę oddziałuje bezpośrednio na uczucie. Lichtenstein doskonale posługuje się emotywnymi wartościami barwy. Każdy jego obraz jest odpowiednikiem pewnego stanu uczuciowego Pejzaż „Węgiel” jest doskonałym płótnem, potraktowanym czysto po malarzku. Zapomocą zestawień barwnych, ciemnego pierwszego planu w przeciwstawieniu do srebrnej wstęgi wody i perłowych szarości piany ostatniego, wypowiedział nastrój. Pejzaż „Z fjordów”, wyrafinowana kompozycja kilku linii poziomych i pionowych, przemówi napewno do najbardziej poetycko nastawionego widza. A przytem środki są czysto malarskie. Nieuprzedzony widz nie daje sobie nawet sprawy, jaka jest potrzehna umiejętność, zdobywana krok po kroku, by uzyskać taki efekt zapomocą kilku pozornie skromnych plam barwnych.

W pracach Lichtensteina uderza przede wszystkim kultura i smak Lekka, zmysłowa faktura jest owocem długoletniej pracy. Bogate zróżnicowanie szarości są dowodem wielkiej umiejętności artysty. Pejzaż „Po deszczu” zbudowany jest z dwóch plam zasadniczych — bogatych szarości i zieleni, z lekkim akcentem stonowanej czerwieni. Martwa natura „Warsztat artysty” jest bogata w kolorze, a sprowadzona do plam zasadniczych

W RAZIE PRZEZIĘBIENIA, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Zalec. przez lek.

Z MILÓWKI

Ostatnio odbyły się u nas wybory do Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej Przewodniczącą wybrano jednogłośnie ponownie p. drówą G. Salomonową, do wydziału pp. F. Singerową, drówą Rosenfeldową, M. Grünównę, J. Gellera. Komitet Lokalny przystąpił do intensywnej pracy, w szczególności a. rządzi w każdą sobotę zebrania, na których zwyczajnie referuje nauczyciel hebrajskiego tow. L. Silberstein. Zebrania odbywają się w bezpłatnie używanym przez p. Goldberga lokalu. Praca na KKL prowadzona jest u nas intensywnie, szczególnie współdziała org. Akiba.

Z NIEPOŁOMIC

Kółko dramatyczne przy Komisji ZFN w Niepołomicach, odegrało ub. niedzieli dramat Anskiego pt. „Tug un Nacht” pod kierownictwem reżysera p. M. Diamanta z Krakowa. Sztukę odegrano z wielkim sukcesem przy szczelnie wypełnionej publicznością sali.

Z ROPCZYC.

WANDALIZM. Już w swoim czasie doniósł „Nowy Dziennik” o tem, że z inicjatywy partyjki, zwalczającej obecny zarząd kahału, „okradziono” dom modlitwy „Beth Hamidrasz” z obrusów, lichtarzy, lamp itd. W ub. tygodniu w nocy ze środy na czwartek wkradli się znów dwaj młodociani zwolennicy tej „partji” do tego domu modlitwy i zburzyli piec. Tym razem zauważono złoczyńców, którzy schronili się do mieszkania „swego” rebege Melecha Rubina. Wniesiono przeciwko nim doniesienie karne.



PYTANIE I ODPOWIEDZ

— Ojciec, czy ryby śpią?
— Oczywiście, mój chłopcze, czy nie słyszałeś nigdy o łożysku rzeczne?

KŁOPOT

— Więzień Nr. 59, wyjść na widzenie! Przyšla żona.
— Która, panie inspektorze?
— Żona, powtarzam.
— Tak, ale ja siedzę przecież za bigamją.

ZAŁĘTA

„Można mówić o ciasnym obuwiu co się chce, ma ono jednak swoją zaletę: każe zapamiętać o wszystkich innych kłopotach...”

—o—

Dość doskonale są martwe natury, przedstawiające kwiaty W płótnie „Kwiaty na czerwonym stole” każdy centymetr kwadratowy wibruje. Nasycona czerwienią stoła, położona z rozmachem, kontrastuje doskonale z delikatnie rozproszoną niebieskością tła. Piękne są kwiaty w niebieskim dzbanku z wnętrzem pracowni w tle.

Najbardziej syntetyczny jest Lichtenstein w swej grafice. Snchoryty jego świadczą o umiejętności rysunku, potrafi bowiem skromną kreską zamknąć i określić formę.

Podobno wystawa Lichtensteina potrwa tylko osm dni. Jest to stanowczo termin za krótki. W interesie publiczności krakowskiej należy się spodziewać przedłużenia wystawy.

Norbert Nadel.

—o—

Z OSTATNIEJ WYSTAWY ZRZESZENIA ARTYSTÓW ŻYDOWSKICH.

Dr. Ozjasz Herschdörfer

Ekspresjonizm z historycznego punktu widzenia uważany być może za przewyciężenie impresjonizmu. Wszystkie, z impresjonizmu wywodzące się kierunki w malarstwie, cały nacisk kładą na barwne ukształtowanie powierzchni obrazu. Dla impresjonisty rzeczywistość widziana jest zestawieniem dlam o różnym natężeniu i wartościach (walorach). Dążenie do uzyskania możliwości wielkiego wyrazu kolorystycznego cechuje współczesne malarstwo, wywodzące się od wielkich mistrzów francuskich. Ekspresjonizm zatem jest przeciwieństwem kierunku czysto kolorysty-



PO ZAKOŃCZENIU OBOZU TRENINGOWEGO LEKKOATLETEK NA BIELANACH

Zakończony został, twający od 12 marca b. kobiecy obóz treningowy.

Cel, jaki przyświecał Zarządowi PZLA przy zorganizowaniu obozu, został całkowicie osiągnięty. Wszystkie bowiem zawodniczki z małymi wyjątkami (Freiwaldówna i Gottliebówna) wykazały w pierwszych dniach obozu bardzo złą formę fizyczną i zupełny brak treningu, a obecnie obóz usunął braki kondycyjne i stworzył pewien szemat metody treningowej, którą teraz już wszystkie zawodniczki będą musiały przeprowadzać same.

Ponieważ jednak przez powołanie zawodniczek do obozu wyrwało się je niejako ze stanu bezczynności, pewna niechęć do treningu została już przełamana, sądzić należy, że następny etap pracy będzie szedł dobrze.

Trener Cejzik dał zawodniczkom wiele wskazówek, zwrócił uwagę na styl i obecnie wiele sobie obiecuje z nadchodzącego sezonu.

Bardzo duże nadzieje pokłada Cejzik w Kwaśniewskiej; uważa, że powinna ona poświęcić się przede wszystkim reutowi oszczepem, w którym może ryć do przelotności 40 mtr i nawet pokonać Smętkówną, z której zresztą jest również Cejzik bardzo zadowolony.

Trzecia natomiast Iodziańska Wajsołowa znajduje się jeszcze w formie jeszcze bardzo słabej.

Z innych zawodniczek wyróżnia Cejzik Świdorską, Gottliebówną i Freiwaldówną.

Wyniki pracy w obozie będącymi mogli niebawem ogłosić.

BIEG NAPRZELAJ W POZNANIU

W Poznaniu odbył się bieg naprzelaj na 5 km, w którym zwycięstwo odniósł Miałka przed Jakubowiczem.

SUKCES BOKSERÓW MAKKABI (Częstochowa)

Makkabi (Częstochowa)—IKP (Świętochłowice) 9-3. Wicemistrzowska drużyna Śląska poniosła wysoką porażkę w spotkaniu z bokserami Makkabi. Przebieg walk wykazał zdecydowaną przewagę bokserów Makkabi, którzy w 6 spotkaniach wygrali 5 i zremisowali 1.

NARODOWY BIEG NAPRZELAJ

Przygotowania do dorocznego Narodowego Biegu Naprzelaj, rozgrywanego w dniu święta Narodowego 3 maja, już się rozpoczęły.

Trasa biegu, prowadząca zazwyczaj po polu Mokotowskim, będzie w tym roku zmieniona, gdyż jest zbyt płaska, monotonna, pozbawiona przeszkód naturalnych i wzniesień. Istnieje projekt przeniesienia biegu na torony Marymontu i Żoliborza w okolicach Otyadeli i brzegów Wisły.

cznego, dąży bowiem wyłącznie prawie do ujawnienia wyrazu wewnętrznego. Niesłusznym jednak byłoby przeciwstawiać sobie oba te kierunki — same ich nazwy mówią, że dążą do różnych celów.

Uważam, że malarstwo Herschdörfera zbliżone jest do ekspresjonizmu, a to dzięki dążeniu do jaknajbardziej podkreślenia wyrazu wewnętrznego. Nie zamierzam klasyfikować i opatrywać etykieta — chcę jedynie zaznaczyć, że dominującą cechą prac dra Herschdörfera jest wyraz. Niektóre jego obrazy w założeniu swym przypominają prace Maksa Beckmanna i Georga Grosza. Za najbardziej charakterystyczny uważam obraz „Hamana i Mordechaj”. Wydaje mi się, że artysta zserolkował i najlepiej wyraził swe dążenie w tej pracy. Wykrzywił w gwałtownym ruchu i rozkrzyczana postać Hamana — Hitlera jest celowo podkreślonem przeciwstawieniem statyki postaci Mordechaja, który zainjony w kładzie wydaje się odwiecznym potwierdzeniem bosu narodu żydowskiego — trwania mimo przeciwności. W obrazie tym artysta wypowiedział się bez reszty i osiąga zamierzony cel prostymi środkami. Chciałbym również podkreślić wrażliwość odczucia zestawienia plam białej i zielonej i harmonijną kompozycję.

Wszystkie powyższe cechy odnaleźć można również i w innych pracach olejnych Dra Herschdörfera. Szkoda, że nie wystawił obrazu, który, o ile się nie mylę, przed kilku miesiącami znajdował się na wystawie Zrzeszenia Żyd. Artystów w Holandji. W pracy tej Herschdörfier udowodnił, że odczuwa wartość plamy barwnej.

W prywatnych zbiorach widziałem karykatury

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM

W Zakopanem odbyły się zawody narciarskie, przy czym w slalomie zwyciężył Orlewicz 1.23.5 przed Stanisławem Marusarzem, zaś w skokach otwartych S. Marusarz (skoki 56 i 56 mtr.) przed Luszczkiem 54 mtr.

WALNE ZEBRANIE ZPZS

Walne zgromadzenie Z.Z. odbędzie się 22 kwietnia. Porządek dzienny poza częścią sprawozdawczą przewiduje interesujące przedstawienie programu działalności oraz uzupełniające wybory do zarządu: prezesa (na 3 lata) i 4 członków zarządu. Omówiony będzie program imprez sportowych na rok bieżący. Zapewne omawiana będzie sprawa defraudacji Czyża.

SZAMOTA JEDZIE DO AMERYKI

Znany manager amerykański, Joe Fogler zaprosił na występy w Ameryce Północnej kilku młodych kolarzy europejskich. M. in. zaproszenie otrzymał także znany kolarz zawodowy Polski Henryk Szamota, który też prawdopodobnie w pierwszych dniach maja opuści Europę, ndając się do Ameryki.

REPREZENTACJA SZERMIERCZA ARMJI POLSKIEJ ROZEGRA DWA SPOTKANIA NA WĘGRZECH

Polscy szermierze udali się na Węgry, gdzie rozegrają, jako reprezentacja armji polskiej, dwa spotkania.

Oba mecze odbędą się w Budapeszcie. Pierwszy będzie oficjalnym spotkaniem armji obu krajów. Drugi mecz rozegrają Polacy z zespołem Honved Pesti V. Club.

Reprezentacja armji polskiej wyjechała w składzie: kpt. Segda, kpt. Dobrowolski, kpt. Suski, kpt. Nycz, kpt. Małyko i oficer rezerwy p. Friedrich. Na czele zespołu stanie płk. Bałaban.

Polacy mecze swe rozegrają w dniach 6 i 10 kwietnia.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W POZNANIU

Dnia 8 kwietnia odbędą się w Poznaniu organizowane przez Wartę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. W zawodach wezmą udział m. in.: mistrz świata w dziesięcioboju Sievert oraz akademicki mistrz świata Pflug (Niemcy).

Z KIM WALCZYĆ BĘDĄ PIĘŚCIARZE POLSCY W AMERYCE

Ustanowiony już został skład drużyny amerykańskiej, która walczyć będzie z Polską. Skład ten przedstawia się następująco: Waga musza: Leves, waga kogucia: — Bellini, waga piórkowa — Nettlew, waga lekka — Bojack, waga półśrednia — Farrt, waga średnia: Treest, waga półciężka — Louis i waga ciężka — Thomas.

Herschdörfera, świadczące o dużej wrażliwości i zrozumieniu linii w rysunku. Śmiała, energicznie poprowadzona kreska charakteryzuje daną osobę i podkreśla najistotniejsze cechy jej fizjognomji i postaci. Herschdörfier jest przede wszystkim kłosem rysownikiem (Instrował poczę Bialika). Wystawione rysunki (Śmiejący się Żyd, Żydówka) piórkami, zbudowane są logicznie, z wyczuciem formy i świadczą, że autor umie posługiwać się wartościami graficznymi — czarnym i białym. Kreska jest pewna, śmiała i podkreśla formę. Rysunki te są dowodem, że Herschdörfier potrafi dużo zdziałać jako rysownik. Mam nadzieję, że na następnej wystawie pokaże nam większy zbiór rysunków.

Norbert Nadel.

—o—

— WYSTAWA „ZJEDNOCZENIA“ z udziałem wybitnych artystów żydowskich będzie niezawodnie stanowiła miłą okazję dla spędzenia wolnego czasu świątecznego w atmosferze sztuki. Daje ona przegląd twórczości różniczkowanej zarówno pod względem dziedziny sztuki plastycznej, jak i wyrazów ujmowania ekspresji artystycznej. Oprócz zbiorowych wystaw popularnych artystów M. Hanemana i Sz. Müllera biorą w wystawie udział: Bachner, Ign. Buchner, (zbiorowa-rzeźby), L. Lewkowicz, A. Markowicz, E. Ohrenstein, J. Pfefferberg, M. Rosenbaum (metaloplastyka) i A. Soldinger. Całość wystawy przez różnorodność swoją przedstawia się bardzo interesująco. Wystawa otwarta we święta od godz. 10—8. Wstęp wraz z katalogiem 50 gr. dla członków wolny.

Siedem drużyn, z mistrzem Polski na czele — walczy w turnieju błyskawicznym

Na inaugurację sezonu gier sportowych urządziła ruchliwa sekcja „Makkabi” błyskawiczny turniej piłki ręcznej. W turnieju tym weźmie udział siedem klubów krakowskich, z mistrzem Polski — Cracovią na czele. Drużyny walczyć będą systemem punktowym, a spotkają się ze sobą Cracovia, Garbarnia, Olsza, Wawel, Polonia, Sokół i Makkabi, które do pierwszych meczów wystąpią w swych najlepszych składach. Poieważ już w przyszłym tygodniu rozpoczynają się mistrzostwa w okręgu w grach sportowych, generalna próba sił zapowiada się bardzo ciekawie. Wszystkie mecze odbywać się będą na boisku „Makkabi”. Początek turnieju w sobotę o godz. 8.15 pop., w niedzielę o godz. 8.30 przedp.

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO „MAKKABI“

Sekcja lekkoatletyczna „Makkabi” uruchamia w przyszłym tygodniu treningi na własnym boisku. Zaawansowani zawodnicy i zawodniczki wezmą udział w treningach prowadzonych przez trenera PZLA p. Cejzika, który w kwietniu przebywać będzie w Krakowie. Zebranie informacyjne wszystkich członków sekcji odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 11-tej przedp. na boisku „Makkabi”.

SEKCJA WIOSŁARSKA ZKS. MAKKABI KRAKÓW zawiadamia zainteresowanych, że budowa nowego budynku przystani została ukończona. Na ukończeniu są również roboty kanalizacyjne i instalacyjne. Po przeprowadzeniu połączenia po mostowego budynku z Wisłą przystań zostanie oddana do użytku członków.

W związku z bliskim uruchomieniem przystani, zarząd otworzył wpisy do sekcji we wtorki i czwartki w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10 od godz. 19.30—20.30. Zwraca się szczerą gólną uwagę członków sekcji na wcześniejszą kończność zgłoszeń.

ZAWIESZENIE EHRLICHA PRZEZ POL. ZW. TENISA STOŁOWEGO

Dopatrując się w postępowaniu b. mistrza Polski w tenisie stołowym, a zarazem jednego z najlepszych graczy na świecie, Ehrlicha, nieojarności niesubordynacji sportowej, P. Zw. Tenisa Stołowego postanowił Ehrlicha zawiesić w członkostwie. — Jednocześnie postanowiono wystąpić do federacji międzynarodowej o rozciągnięciu tego zawieszenia w prawach na wszystkie państwa. Prowadzone jest równocześnie dochodzenie w sprawie amatorsztwa Ehrlicha (Uderza, że Pol. Zw. Tenisa Stołowego nie ogłasza równocześnie, na czym polega nieojarność i niesubordynacja zawieszzonego zawodnika).

CHIRON (Francja) WYGRAŁ „GRAND PRIX MONACO“

Onegdaj odbył się wielki międzynarodowy wyścig samochodowy „Grand Prix Monaco”. Wyścig odbył się na dystansie 318 km. w stu okrążeniach. Zwyciężył francuski kierowca Chiron mając średnią szybkość 91 km 632 metry na godzinę.

NOWY REKORD ŚWIATA HOLENDERKI DEN OUDEN

15-letnia pływaczka Wille den Ouden zbliżyła się swymi wynikami do klasy najlepszych pływaków. Ostatnio znowu startowała w zawodach i ustanowiła nowy rekord świata w pływaniu 100 m. st. dow., w czasie 1:05.

Den Ouden płynąc w sztafecie wraz z Bauester, Brouwers i Zimmermans ustanowiła rekord Enropy w sztafecie 4x100 m w czasie 4:41.2. Rekord świata, należący do Amerykanek, wynosi 4:37.7 i pobicie tegoż rekordu jest celem Holenderki.

TILDEN I VINES TRENERAMI EKIPY TENISOWEJ U. S. A.

Amerykańska Federacja Tenisowa postanowiła powołać na trenera swej ekipy pucharowej Tildena. Wraz z nim ma pracować nad zdobyciem pucharu Davisa dla Stanów Zjednoczonych także i Vines. Amerykanie robią wielkie plany, mając zamiar w r. b. zdobyć znowu puchar Davisa, który poraz ostatni posiadali w r. 1927. Uważają, że odebranie go obecnie Angli jest łatwiejsze, niż dawniej Francji. Drużyna pucharu Stanów zostanie zestawiona w dniu 10 maja.

KRONIKA

KWIECIEŃ



Wschód
słońca
4 m. 51

Zachód
słońca
18 m. 3



PIĄTEK

21 Nisan 5694

Tydzień Organizacji i Propagandy

W ramach „Tygodnia Organizacji i Propagandy“ odbędą się w Krakowie we wszystkich stowarzyszeniach młodzieży ogólnosjonistycznej referaty nt. roli ogólnego sjonizmu i jego zadań w chwili obecnej.

W poszczególnych stowarzyszeniach przemawiać będą następujący towarzysze:

„Akiba“ piątek 6 bm., godz. 4 pop. — mgr. L. Salpeter.

Haszchar, sobota, 7 bm., godz. 7.30 wiecz. — dr. K. Stein.

Bnej Sjon, piątek, 6 bm., godz. 3 pop. — G. Dresner.

Kom. Lok. w Podgórzu Hatchijah, sobota 4.30 pop. — dr. Pfeffer.

Hanoar Hacijoni, sobota, 4.30 pop. — dr. M. Pomeranz.

Heatid i Jehuda, piątek, 4 pop. — mgr. D. Hofmann.

Kadimah i Bar Kadimah, sobota, 8 wiecz. — dr. Sternberg.

W związku z Tygodniem Organizacji i Propagandy, Egzekutywa podaje do wiadomości, że zgłaszać akces do organizacji ogólnosjonistycznej oraz wykupywać legitymacje part. i nie m.żna w Komitetach Lokalnych danych miejscowości, w Krakowie zaś w Biurze organizacji, przy ul. Dietla 107, w godzinach biurowych od 9-tej d. 18-tej z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

UROCZYSTE ZAMKNIĘCIE UNIwersYTETU LUDOWEGO PRZY STOW. „BNEJ SJON“

Jutro, w sobotę, o godz. 3.15 pop. uroczyste zamknięcie Uniwersytetu Ludowego przy stow. „Bnej Sjon“ (Dietla 107) z referatem tow. Izaka Steina nt. „300 lat historii żydostwa polskiego“. Goście mile widziani.

Co jest z ustawą o eksmisjach?

Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu przedświątecznym uchwaliła dekret Prezydenta Rzplitej wstrzymujący do dnia 30-go października br. eksmisje bezrobotnych, zajmujących mieszkania 1 lub 2-izbowe, a zalegających z komornem. Poprzedni dekret, wstrzymujący eksmisje wygasł z dniem 1-go kwietnia. Tymczasem dekret Prezydenta dotychczas nie został ogłoszony i dotychczas nie wiadomo, kiedy ukaże się w „Dzienniku Ustaw“.

Miał być wprowadznie wydany okólnik do władz wstrzymujący eksmisje do czasu ogłoszenia dekretu, ale, jak się dowiadujemy, okólnik taki nie został wydany, wobec czego wśród bezrobotnych zalegających z komornem, wybuchł niezrozumiały po płoch, grozi im bowiem w ciągu najbliższych dni wyrzucenie z mieszkań, na które prawnie nie mogą zareagować.

Wstrzymanie eksmisji Do.ou Robotniczego

(rg) Ostatnio donosiliśmy o procesie, prowadzonym przez Ubezpieczalnię Spółeczną w Krakowie przeciw Domowi Robotniczemu, który mieści się w rzeczywistości Ubezpieczalni przy ul. Dunajewskiego 1.5.

Na podstawie wyroku Sądu Grodzkiego w Krakowie, Dom Robotniczy winien był opuścić najmowa realność, przyczem eksmisja została orzeczoną bez względu na ewentualnie wniesioną

W KINIE „WANDA“

św. Gertrudy 5. — W piątek, dnia 6 bm. o godz. 11 przedpoł. i 3 popoł. W sobotę, dnia 7 bm.

o g. 11 przedpoł. poranki filmowe z filmu polsko-palestyńskiego **SABRA**

W rol. g.ł.: H. Rowina i E. Bertonoff. Prolog wypowie Dr. Nachum Sokolow. Ceny mie. se 50 gr i 1 Zł

sprzeciw. Przeciw tej decyzji zostało przez Dom Robotniczy wniesione zażalenie do Sądu Okręgowego w Krakowie.

Ponieważ w międzyczasie komornik wyznaczył eksmisję na dzień 13 bm., w dniu wczorajszym interwenjowali zastępcy Domu Robotniczego u sędziego dr. Kramarczyka, o wstrzymanie eksmisji, aż do czasu załatwienia zażalenia. Sędzia przychylił się do tej prośby i zarządził wstrzymanie eksmisji do czasu załatwienia zażalenia przez Sąd Okręgowy.

W prośbie swej zastępcy Domu Robotniczego podkreślili, iż przeniesienie maszyn drukarskich musi kosztować 40.000 zł. i narazi na dłuższe bezrobocie kilkudziesięciu robotników.

Zapłacił za cztery tańce...

(rg) W dniu 7 października 1932 odbywało się wesele w Dąbrowie Szlacheckiej pod Krakowem. Z początku bawiono się bardzo wesoło, niebawem zabawa zaczęła jednak przybierać „wojowniczy“ charakter. Oto jeden z gości, Maciej Słowin, twierdząc, iż zapłacił za cztery tańce, wywołał awanturę na sali, w wyniku czego doszło do bójki. Pobity przez Słowina, prętem żelaznym po głowie, zmarł następnie jeden z uczestników zabawy, Jan Michałek.

Maciej Słowin (lat 28), parobek zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Wypiera on się winy i twierdzi, że sam został pobity w czasie awantury. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

Skradzione obligacje Pożyczki Konwersyjnej

(rg) W kantorze wymiany na dworcu kolejowym w Krakowie zjawił się 22-letni Andrzej Szymoga, chcąc sprzedać obligacje 5-proc. Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z roku 1924. P. nieważ „kupiec“ ten wydawał się podejrzawy, are szowano go. poczem okazało się, iż obligacje te pochodzą z kradzieży na szkodę nieustalonych narazie właścicieli. Obligacje te nr. nr. 4313848, 4283351, 4283350, 4292097, 3286154, 3702264, 3702263 zdeponowano w Wydział. Śledczy, gdzie interesowani mogą się zgłaszać w godzinach od 8—9 przedpoł.

— **DYZURY LEKARZY.** Dziś w piątek mają dyżur w nocy: dr. Bauminger — Strauchen Ida — Dietla 60, tel 117-17, dr. Cwikliński — Kraszewskiego 12, tel 102-71, dr. Ehbenschütz — Radziwiłłowska 7, tel 119-01, dr. Walewski — Łobzowska 27, tel 155-50.

— **DZIŚ NOCNY DYZUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 35 i Kalwaryjska 27

— **W SYNAGODZIE ŻYDOW POSTĘPOWYCH** przy ul. Podbrzezie 1 odbędą się jutro, w sobotę, dwa nabożeństwa żałobne za zmarłych (Maskir). Początek pierwszego nabożeństwa o godz. 7-mej rano, drugiego o godz. 9-tej przedpoł. O godz. 10:30 przedpoł. wygłosi kazanie rabin dr. Thon

— **STOW. APLIKANTÓW ADWOKACKICH** Onegdaj odbyło się w salach Rady Adwokackiej doroczne Walne Zgromadzenie Aplikantów Adwokackich Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, na którym po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi wybrano nowy Wydział w następującym składzie: prezes — dr. Mojżesz Pomeranz, członkowie — mgr. A. Freitag, mgr. W. Gertler, dr. F. Jelonek, mgr. B. Kalmus, dr. A. Krakauer, mgr. M. Rottenberg, mgr. J. Ścieżkówna, mgr. M. Sjauber, mgr. H. Vorzimmer i dr. J. Żurek.

— **WŚCIEKLIŻNA SZERZY SIĘ.** Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psa niewiadomego pochodzenia wolno biegającego w Dz. 20-tej Dąbie. Zarząd miejski zarządza co następuje: 1) Dzielnice 20 i 19 (Dąbie i Grzegórzki) tj. zagrożone wścieklizną zamyka się na okres 3-ch miesięcy tj. do 24 VI. br. dla swobodnego wypuszczenia psów. Wyjątek stanowią psy policyjne i myśliwskie tylko w czasie używania ich do pracy 2) Wszystkie psy winny być dniem i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone na smy czy zaopatrzone być muszą w bezpieczne, geste kagańce i markę ewidencyjną. 3) Wyprowadza-

nie lub wywożenie psów z obszarów zagrożonych do innej miejscowości dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem Zarządu miejskiego.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

„Młode WIZO“. Jutro w sobotę 3 pop. ref. dr. Kalmna Ebersohna nt. „Ogólna sytuacja w sjonizmie“.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5. 4. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcie bankowe: Bank Polski 78.75—79.

Akcie przemysłowe: Siersza górnicza 5.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. zast. Banku Krajowego 57, 4 i pół proc. Oblig. Komunalne B. Krajowego 48.65.

Zebrań giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie nieco słabsze. Ruch żywszy. Kurs z małymi różnicami utrzymane na ostatnim poziomie. Robiono Bankiem Polski, Sierszą górniczą, 4 i pół proc. l. z B. Krajowego i 4 i pół proc. Oblig. Kom. B. Krajowego po kursach ustalonych przy nieco większych obrotach.

Na pogiełdziu ruch słaby. Płacono 4-proc. Pożyczkę M. Lwowa 41.25.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Zaofiarowanie materiału dostateczne przy małym zapotrzebowaniu. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.26—5.28, czek bankowy 5.27—5.29, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut funt szterling 27.25—27.50, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 207.50—208.50, wyplata 210.25—211, Korona czeńska gotówka 21.30—21.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 4. Kursy zamknięcia: Akcje Bank Polski 79, Lilpop 11.60, Starachowice 10.65, Teridencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 43.70, 43.60, 4-proc. inwestycyjna 109.50, 4-proc. inwestycyjna seryjna 114, 5-proc. konwersyjna 63.50, 63.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.25, 7-proc. stabilizacyjna 58. Tendencja utrzymana z odcieniem słabszym. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 172.70, Holandia 357.75, Kopenhaga 122.15, Londyn 27.33, Nowy Jork czek 528.75, Nowy Jork telegraficzny 529.50, Paryż 34.93 i pół, Praga 22.61, Sztokholm 141.05, Szwajcaria 171.40, Włochy 45.60, Berlin 210.60, Tendencja niejednolita. Spadek dewizy na Londyn o 12 groszy na funcie

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 5. 4. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 przy tendencji sokołwiek mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.27 i pół oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 4. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.94, Nowy Jork 3.08 i trzy czw., Bruksela 72.22 i pół, Medjolan 26.60, Madryt 42.20, Amsterdam 208.85, Berlin 122.77 i pół, Wiedeń oficjalny 79.30, Wiedeń noty 57, Sztokholm 82.25, Oslo 80.10, Kopenhaga 71.25, Praga 12.84 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7, Ateny 2.95, Konstantynopol 2.57, Bukareszt 3.05, Helsinki 7.04, Japonja 93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94, w Paryżu fr. fr. 1590, w Zurychu dol. 66 przy tendencji utrzymanej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 4. Kursy otwarcia: Dillonowska 82.50, Stabilizacyjna 99.25, Dolarowa 71.25, Warszawska 62.50, Śląska 62.625. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82.50, Stabilizacyjna 99, Dolarowa 72, Warszawska 63, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

„Zasady, które nadawać się mogą do hodowli kur lub koni“

Tak określa publicysta faszystowski hitlerowska teorię rasizmu

Rzym, 5. 4. (PAT). Niezmiernie charakterystyczna dla obecnych nastrojów włosko-niemieckich jest polemika, jaką podjął rzymski „Lavoro Fascista“ z niemieckim dziennikarzem Karolem Buschem, który na łamach „Der Deutsche“, organu niemieckiego frontu pracy, ogłosił swe wrażenia z podróży do Włoch. Busch głosząc bezwzględność wyższości hitlerizmu nad faszyzmem pisze, że faszyzm zaniedbał prawa krwi i ziemi, co tłumaczy się pomieszaniem ras, zwłaszcza we Włoszech południowych.

Na wywody Buscha odpowiedział „Lavoro Fascista“ w bardzo ostrym tonie, zarzucając autorowi niemieckiemu ignorancję i powierzchowność sądów. Na specjalną uwagę zasługuje odpowiedź, dana Buschowi na temat rasowej teorii hitlerizmu.

Oto co pisze „Lavoro Fascista“ w tej sprawie: Faszyzm tkwi w cywilizacji zbyt starej, która wytworzyła w ciągu wieków za dużo zasadniczych wartości moralnych, prawnych, artystycznych i filozoficznych, aby mógł brać na serio zasady, które nadawać się mogą do hodowli kur lub koni. Rzym nie zawahał się uznać za obywateli mieszk.

Galji, Germanji, Afryki i Sarmacji, gdy ci zaczęli żyć według praw i obyczajów rzymskich. Rzym nie był rasą, ale był zawsze kulturą i cywilizacją. Jeżeliby Rzym przeprowadził selekcję ras, przypominalibyśmy dzisiaj może naród rzymski, ale nie imperjum rzymskie, a co gorsza, świat cały znajdowałby się w tyle ze swą cywilizacją.

Pod względem t. zw. rasy — pisze dalej „Lavoro Fascista“ — czujemy się stokrotnie wyżsi od Niemców zwłaszcza, że twierdzą oni, że aby być dobrym obywatelem Reichu, trzeba wykazać swą czystą aryjskość. Jest to oczywistym dowodem, że więzy narodowego socjalizmu są bardzo kruche. W przeciwieństwie do tego, każdy Włoch może być dobrym faszystą bez względu na swe drzewo genealogiczne, ponieważ kultura włoska tak dalece wyrównała różnice pochodzenia, że nie pozostały żadne rysy, ani pęknięcia.

Na zakończenie swej polemiki dziennik włoski zaprasza w ironicznych słowach p. Buscha, aby raz jeszcze przyjechał do Włoch, ponieważ za pierwszym razem niczego się nie nauczył.

Manifestacje antyrządowe nad grobami powieszonych przywódców Schutzbundu

Wiedeń, 5. 4. (W). Członkowie rozwiązanego Schutzbundu odnaleźli groby straconych podczas rozruchów lutowych przywódców Schutzbundu Weisla i Muenichreitera i potajemnie pochowanych, i urządzili nad ich grobami manifestacje antyrządowe.

Groby obu straconych udekorowano kwiatami i zielenią, oraz umieszczono na nich napisy zwracające się przeciw rządowi Dollfussa. Policja otrzymała polecenie usunięcia z grobów dekoracji i napisów, oraz ustawienie straży celem niedopuszczenia tam nikogo.

Wysoki urzędnik aresztowany pod zarzutem należenia do Schutzbundu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 5. 4. (W). Szef wydziału podatkowego w krajowej dyrekcji skarbu nadradca skarbowy dr. Wink został dziś aresztowany pod zarzutem należenia do republikańskiego Schutzbundu i partii socjaldemokratycznej.

Podczas rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu miał wpaść w ręce policji politycznej materiał obciążający w postaci planów ataku Schutzbundu na Wiedeń.

Lindbergh chce nieść pomoc rozbitkom „Czeluski“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa, 5. 4. (R). Sławny lotnik amerykański Lindbergh zawiadomił ambasadora sowieckiego w Waszyngtonie, że skłonny jest wziąć udział w akcji ratunkowej na korzyść rozbitków „Czeluski-

na“. W odpowiedzi rząd sowiecki wyraził Lindberghowi podziękowanie za gotowość i oświadczył, że z największą radością przyjmuje propozycję.

Köpenickjada tramwajowa w Bukareszcie

Bukareszt, 5. 4. PAT. Prasa rumuńska donosi o niezwyklej oszustwie, którego ofiarą padł zarząd tramwajów miejskich w Bukareszcie. — Rano podczas uruchamiania tramwajów zgłoszono się do remizy trzech osobników w mundurach konduktorów, którzy wzięli tramwaj z przyczepką ruchliwej linii nr 15 i jeździli na nim

cały dzień zgodnie z przepisami jazdy, sprzedając podróżnym fałszywe bilety, nie ściągając na siebie podejrzania kontrolerów.

Wieczorem pomyslowi rabusie pozostawili tramwaj na jednej z mało ruchliwych ulic i znieknęli, unosząc całodzienną inkasę wynoszącą około 20,000 lei.

Fatum przesładuje miasto Hakodate

Londyn, 5. 4. (L). W mieście japońskim Hakodate, które niedawno zostało katastroficznie pożarzone, wydarzył się dziś nowy nie-

sześliwy wypadek. W jednej z fabryk eksplozował wielki zbiornik benzyny, wskutek czego powstał pożar, który zniszczył przeszło 60 domów

Litwa ma się wzorować na Mussolinim i — Hitlerze

Ryga, 5. 4. PAT. Donoszą z Litwy, że odbył się zjazd Tautininków, na którym sekretarz generalny ministerstwa finansów Indriuszunas wygłosił wielką mowę programową. Między in. mówca podkreślił, że Litwa winna wzorować się zarówno na Mussolinim, jak na Hitlerze. Powinna jednak starać się stworzyć formy życia narodowego, odpowiadającego dążeniom narodu litewskiego.

Ruch strajkowy wśród urzędników we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 5. 4. (M) W związku z zamierzoną przez rząd redukcją poborów urzędniczych szerzy się we Francji ruch strajkowy. Związek urzędników pocztowych występuje z energicznym protestem przeciw redukcji płac i zaznacza, że podejmie wszelkie kroki, aż do strajku generalnego wiązania.

Wielkie nadużycia w altajskich kopalniach złota

Moskwa, 5. 4. PAT. Prokurator naczelny ZSRR komunikuje o wykryciu wielkich nadużyć w trudzie altajskich kopalń złota. Pociągnięto do odpowiedzialności 13 wyższych urzędników trustu z 2 dyrektorami na czele

Ameryka nie pożyczka tym, którzy nie płacą

Waszyngton, 5. 4. (PAT). Senat przyjął projekt ustawy przyjętej już przez Izbę reprezentantów o nieudzielaniu pożyczek rządowi oraz obywatelom krajów, zalegających w spłacie długów wobec Stanów Zjednoczonych. Prezes komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Reynolds oświadczył, że korporacja dla popierania eksportu i importu nie udzieli żadnej pożyczki ZSRR, dopóki Moskwa nie zgodzi się zapłacić swych długów.

Samobójstwo ministra skarbu na Kubie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 5. 4. (R) W Hawanie popełnił wczoraj samobójstwo kubański minister sprawiedliwości Roberto M. Penate. Wystrzałem z rewolweru zranił się on tak ciężko, że przewieziony do szpitala wkrótce zmarł. Przyczyna samobójstwa nie jest znana. Prawdopodobnie chodzi o rozstrój nerwowy wskutek przecieprowania.

Samobójca spowodował śmierć 3-ga osób, a sam wyszedł cało

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 5. 4. (R) Zaszedł tu dziś niezwyklej wypadek śmierci trojga osób, spowodowanej zamachem samobójczym pewnego osobnika, który zszedł sam wyszedł cało. W mieszkaniu przy Georgenkirchstrasse usiłował 37-letni robotnik Oelsner popełnić samobójstwo i w tym celu otworzył rurę gazową. Wydobywający się gaz dostał się do mieszkania 72-letniego właściciela budynku i do mieszkania położonego powyżej mieszkania Oelsnera, zajmowanego przez 24-letnią kobietę nazwiskiem Brandt i jej 7 i pół lat liczącą siostrzenicę, którzy wszyscy ponieśli śmierć. Oelsner, który został zaledwie trochę odurzony, został aresztowany.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 4. Kursy otwarcia: Berlin 39.82, Londyn kabel 5.18 i jedna czw., Paryż 6.60 i trzy czw., Zurych 32.43, Rzym 8.62 i pół, Amsterdam 67.65, Kursy zamknięcia: Berlin 39.73, Londyn kabel 5.16 i trzy ósme, Paryż 6.60, Zurych 32.38, Rzym 8.60 i pół, Amsterdam 67.55. Tendencja słaba.

GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 5. 4. Cynk dost. natychm. 147/8, termin. 151/4, cyna natychm. 237 1/4—237 1/2, termin. 238—238 1/4, Banka 243, Straits 241 1/2, ołów natychm. 119/16, termin. 1115/16, miedź natychm. 327/8—3315/16, termin. 331/8—333/16, Elektrolit 353/4—361/4

Dwie osoby poniosły śmierć a 15 osób oamieszo rany.

Zwrot na korzyść stanowiska Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 5. 4. (M) Nawiązując do rozpoczynających się w dniu 10 bm. obrad konferencji „rozbrojeniowej „Oeuvre“ rozważa międzynarodową sytuację polityczną i dochodzi do wniosku, że w ostatnich czasach daje się zauważyć znaczna zmiana na korzyść stanowiska francuskiego. Specjalnie w ostatnich 10 dniach — pisze dziennik — nastąpiła poważna zmiana w stanowisku rządu

angielskiego. Anglja zrozumiała nareszcie, że zbrojenia Niemiec są źródłem wszelkiego niebezpieczeństwa, jakie grozi nie tylko ich sąsiadom, lecz także Anglii.

Dziennik wyraża wreszcie nadzieję, że zrozumienie to zostanie w Genewie praktycznie wykorzystane.

Dubarry obciąża b. ministra Dalimiera

Paryż, 5. 4. PAT. Zeznania red. Dubarry'ego przed sędzią śledczym dotyczyły okoliczności, w jakich Dubarry uzyskał od ministra pracy Dalimiera znane pismo, zalecające kasom ubezpieczeń społecznych i towarzystwom ubezpieczeniowym lokatę bonów municypalnych, w szczególności bonów bayońskich. Dubarry stwierdza, że na prośbę Stawiskiego udał się we wrześniu 1932 r. do ministra Dalimiera, który go przyjął bardzo serdecznie. Dubarry miał wrażenie, że Dalimier już przedtem słyszał o bonach bayońskich i Stawiskim. Po wysłuchaniu prośby Dubarry'ego Dalimier zapytał, czy bardzo mu zależy na całej tej sprawie. Na to Dubarry odpowiedział, że istotnie jest zainteresowany, gdyż pertraktuje obecnie ze Stawiskim o sprzedaż „Volonte“. Stawiski nie posiadał bieżącej gotówki na kupno tego dziennika i chciałby mieć możliwość zrealizowania bonów bayońskich. Dalimier przyjął to oświadczenie do wiadomości i obiecał rozpatrzyć całą sprawę przychylnie.

Dalimier otrzymał od Dubarry'ego krótki memoriał Stawiskiego, który obiecał przekazać podległym sobie urzędnikom do zaopiniowania. Pod koniec września nadeszła odpowiedź Dalimiera. W odpowiedzi

tej zdziwił Dubarry'ego zwrot: „Drogi Przyjacielu! Panie Dyrektorze!“ zamiast zwykle używanej dotychczas formy per ty. Wkrótce Dubarry zorientował się, że list nosi charakter oficjalny i z tego względu przekazał go Stawiskiemu. Jaki użytek zrobił z niego Stawiski, o tem Dubarry dowiedział się dopiero w toku dochodzeń.

Na pytanie, czy już wówczas Dubarry wiedział, że Stawiski jest oszustem, oskarżony odpowiedział, że nie mógł o tem wiedzieć. O Stawiskim rozmawiał z ministrem spraw wewnętrznych Chautempssem, którego informował dokładnie o pertraktacjach co do sprzedaży „Volonte“.

Pogrzeb Stawiskiego

Paryż, 5. 4. (PAT). Dziś odbyło się złożenie zwłok Stawiskiego do grobu rodzinnego na cmentarzu Pere la Chaise. W grobie tym spoczywa matka oszusta oraz ojciec jego, Emanuel Stawiski, który również popełnił samobójstwo w r. 1926. W pogrzebie wzięła udział, sprowadzona z więzienia, pani Stawiska, która na widok trupa wybuchła głośnym płaczem.

Morawska Ostrawa, 5. 4. (PAT). Tutejszy „Duch Czasu“ donosi, że nadradca sądu w Morawskiej Ostrawie, Fr. Streitberg, który przewodniczył w procesie przeciwko prof. Kulisiewiczowi oraz literatowi Kaszyckiemu i wydał — jak wia-

domo — wyroki uniewinniające obu Polaków, odchodzi nagle, z polecenia lekarzy, na urlop zdrowotny. Pismo dodaje, że urlop ten potrwa pół roku conajmniej.

O. K. Z. 32

Problem techniczny był taki: ruch turystyczny na linii Kraków—Zakopane wzrasta z każdym rokiem. W sezonie wszystkie pociągi przepełnione. po 500 ludzi przynajmniej w każdym pociągu. A tu od Chabówki droga ciągle prowadzi pod górę. lokomotywa męczy się, sapie, jak człowiek chory na astmę, do Nowego Targu przychodzi zziębnięta, a około Poronina wlecze się tak, że piechotą byłoby prędzej. Normalna lokomotywa nie udźwignie ciężkiego pociągu pasażerskiego przy wielkim wzniesieniu, chyba że wlecze się strasznie powoli. Ciężkie zaś parowozy, przeznaczone dla linii nizinnych, nie mogą być znowuż użyte na linii górskiej. Kolej radziła sobie dotąd w ten sposób, że gdy pociąg był odpowiednio długi i odpowiednio przepełniony, dodawano jeszcze jedną lokomotywę — do tyłu.

Ten stan rzeczy martwił ogromnie przedsiębiorczą i ruchliwą Dyрекcję krakowską. Posypały się memorjały do Ministerstwa. Wskazywano, że używane obecnie lokomotywy dobre są może na mazowieckie równiny, ale są do niczego w okolicach podgórskich, przy wielkich wzniesieniach i ostrych łukach. I tak długo kołatano, aż wreszcie ministerstwo komunikacji „szarpnęło się“, zamawiając u Cegielskiego w Poznaniu ośm specjalnie skonstruowanych parowozów typu górskiego. — I oto właśnie pierwszy taki górski parowóz odbył onegdaj — jak już pisaliśmy — pierwszą próbną jazdę.

To cudo techniki nowoczesnej jest koloru zieleni i nosi nazwę: „OKZ. 52“. Nazwę „OKZ“ — wy tłumaczono nam — znaczy: Osobowy — Kury — Zakopiański. Błyszczące nowością cacko zaprzęgnięte w Płaszowie do b. długiego garnituru wagonów pullmanowskich, podziwiane na miejscu, w

blasku rannego słońca wiosennego, przez grono zaproszonych gości z p. Wojewodą na czele. Było dopiero rano i nie wiedzieliśmy jeszcze, że w jednej z salonek jedzie z nami sam pan marszałek Sejmu, w drugiej zaś — pan minister Bobkowski. Pierwszy pokazał się dopiero podczas dłuższego postoju w Suchej — w jasnym sportowym garniturze i w pumpach, drugi zajął na chwilę do wagonu dancinowego za Chabówką. W jasnym sportowym garniturze, w pumpach.

Techników, inżynierów, narciarzy i flirciarzy, których nowa lokomotywa ciągnąć będzie odtąd do Zakopanego, zainteresują może następujące „dane“ fachowe: (Piszący te słowa klnie się na Boga, że się na tych rzeczach nie rozumie.) „O. K. Z. 32“ wykonany jest jako „tendrzak“ (to dziwne słowo pochodzi od tendra), mogący wprzód i w tył rozwiązać tęsamą chyżość tak, że przy zmianie kierunku jazdy w Suchej i Chabówce nie trzeba go wcale obracać. Celem uzyskania jaknajwiększej siły pociągowej parowóz otrzymał potężny kocioł o powierzchni ogrzewalnej około 250 metrów kwadr. siła zaś tłoka parowego przenosi się na pięć wiązanych osi. posiadających koła o niezbyt wielkiej średnicy. Tych pięć wiązanych osi, odpowiednio obciążonych, pozwala parowozowi wyciągnąć pociąg o ciężarze 340 ton na największych wzniesieniach z chyżością 30 km. na godzinę. Moc parowa wynosi ponad 2.000 koni mechanicznych. Ciężar parowozu po wyposażeniu go w węgiel i wodę wynosi około 120.000 kg. zaś największa jego szybkość 75 km. na godzinę, która to szybkość zresztą na linii Kraków—Zakopane nie może być w całej pełni wykorzystana. Fachowcy podziwiali jeszcze doskonale spalanie węgla w palenisku, wskazując z okien wagonów, że dym unoszący się z komina parowozu jest zaledwie widoczny.

Tyle o „technice“. Jazda sama miała przebieg bardzo miły, atmosfera w tym „pojażu-widmie“ pustym niemal, z garstką pasażerów, którzy po-

Lustracja Ubezpieczalni krakowskiej

(rg) W związku z lustracją przeprowadzoną w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego państwa, odbyła się wczoraj lustracja również krakowskiej ubezpieczalni społecznej. Komisja lustracyjna urzędowała do późnych godzin popołudniowych w gmachu ubezpieczalni, dokąd zgłosiły się tłumy publiczności przedkładając swe żale. Komisja zaznajomiła się z olbrzymim materiałem, przedłożonym przez liczne rzesze członków ubezpieczalni, skarżących się na dotychczasowe stosunki.

Podobno komisje lustracyjne mają się w przyszłości odbywać co pewien czas, aby w ten sposób członkowie ubezpieczalni mogli przedkładać swe żądania.

Rokowania polsko-angielskie w sprawie węgla

London, 5. 4. PAT. Radio brytyjskie podało dziś wiadomość, iż w przyszłym tygodniu przybędzie do Londynu delegacja polskich właścicieli kopalń węgla, celem rozpoczęcia rokowań z delegacją brytyjskich właścicieli kopalń węgla. — Przedmiotem rokowań ma być sprawa rozdziału rynków oraz kwestja cen.

Krwawy dramat miłosny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 5. (O). Do leśniczówki pod Sokalem przyjechał do swych rodziców Bolesław Figura, podchorąży z Równego. Wczoraj wieczorem między nim a kuzynką wybuchł spór na tle nieporozumień miłosnych, w trakcie którego Figura zastrzelił swą kuzynkę. Mordercę aresztowano.

Nowy Jork, 5. 4. (PAT). Wielka powódź dotknęła przedewszystkiem stan Oklahoma, gdzie straty materialne sięgają kilkunastu milionów dolarów. 25 osób utraciło życie.

Bukareszt, 5. 4. PAT. Minister Titulescu przyjeżdża do Paryża w dniu 17. kwietnia. W drodze rumuński minister zatrzyma się w Genewie, dokąd przybędzie 10. kwietnia.

mieściliby się w jednym wagonie (a jechało tych wagonów kilkanaście) — wesoła, w miarę brzydka, w miarę roztańczone. W Zakopanem samym puchy przeraźliwe, tylko na Hali podobno ruch i przepelnienie. Ważna nowina: spadł świeży „puch“ w górach.

Sprawa linowej kolejki na Kasprowy jest już podobno rzeczą postanowioną. P. min. Bobkowski miał właśnie wczoraj odbyć w Zakopanem ważne konferencje. Przyjechali pono jacyś rzeczoznawcy ze Szwajcarii. Mówiło się o tem bardzo dużo w pociągu. Turysty i narciarze załamują ręce: kolej linowa będzie im furczec nad Halą Gąsienicową — to straszne! Czynniki miarodajne są w rozterce: tu interes, a tu — Rada Ochrony Przyrody, która jeszcze narazie robi wetryty.

W toku ożywionej dyskusji w przedziale tłumaczy p. insp. Szelichowski konieczność kolejki linowej dla podniesienia ruchu turystycznego. — Trzeba jednak wprowadzić nieco Europy, trzeba coś cudzoziemcom pokazać. Narazie Zakopane po godzinie 10-tej wieczór jest, jak stwierdzili zagraniczni goście, najdroższym miastem w Europie, droższym znacznie od Szwajcarii. W danciną szklanka herbaty z arakiem — 7 złociszów, lemoniada — 4 i pół. Więc oczywiście tego rodzaju ceny nie są wystarczającą „atrakcją“ do ściągania gości. Trzeba im dać jeszcze coś. Tem „coś“ będą udostępnione kolejka linowa — Tatry.

Zakopane, 5. 4. PAT. Odbyła się tu dziś pod przewodnictwem wiceministra komunikacji inż. Bobkowskiego wizja lokalna na Kasprowym w sprawie budowy kolejki linowej na wierzch Kasprowego. Zasadniczo budowa tej kolejki została postanowiona i w najbliższym czasie po przeprowadzeniu odpowiednich studiów i przygotowaniu planu prac rozpoczyna się prace w kierunku zrealizowania planu budowy kolejki.

Naprawa maszyn biurowych

wszelkich systemów
czyszczenie, konserwacje. Zakład mechaniczny
EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12.
Telefon 109-05

Kurs gorseciarski

otwiera dnia 12 kwietnia „Ognisko Pracy” Kraków, ul. Stolarska 15 I. p. Krój pierwszorzędny, System paryski. — Informacji udziela kancelarja od 11—1 przedpoł., codziennie z wyjątkiem sobót i świąt. Tel. 158-21.

ETYKIETY FIRMOWE

edwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca: E. Obrenstein, Kraków XXII, Kalwaryjska 79

Dla zawodowych bieliźniarek!

6-cio tygodniowy, fachowy kurs nowego kroju bielizny męskiej, w szkole zawodowej „Ognisko Pracy” Kraków, ul. Stolarska 15 I. p. rozpocznie się we środę dnia 11. IV. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie od 11—1, z wyjątkiem sobót i świąt. Tel. 158-21.

Reklama dźwignią handlu!!

WOLNE POSADY

Pensję miesięczną zapewniamy energicznym osobom. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie ul. Hoovera 9. 5235g

Ekspedjentka samodzielna, zdolna z działu modno-bławatnego poszukiwana. Zgłoszenia między 9—10 przedpołudniem we Firmie I. H. Wächter, Kraków, Miodowa 1. 5372kr

NAUKA I WYCHOWANIE

BERNSTEINÓWNA, ul. Paulińska 8, naucza hebrajskiego, także zbiorowo. 10 Zł. miesięcznie. 3618g

LOKALE

Pokój umeblowany z osobnym wejściem przy ulicy Grodzkiej 58, m. 13 do wynajęcia. 5380k

Pokój frontowy I. piętro Bożego Ciała 3, na biuro zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Rosenzweig, Kraków, Miodowa 8. 5690g

Najpiękniejszym i najodpowiedniejszym podarkiem ślubnym i okolicznościowym jest

SREBRO

wielki wybór najwytworniejszych przedmiotów srebrnych i złotych oraz prawdziwej biżuterji i zegarków. po cenach niższych poleca

I. Halpérn Kraków, ul. Grodzka 58. Tel. 128-43

Pokój komfortowy, osobne wejście, front I. piętro telefon. — Lubicz 22/4. 5374kr

RUZNE

Nową, dobrą, czystą, aktualną, pożyteczną, interesującą książkę powieściową, naukową i dla młodzieży zaabonujesz najkorzystniej w „ALFIE” Wypożyczalni, Jagiellońska L. 8. 5 26kr

Wykonuje rękawiczki skorkowe. — Wiadomość: Kremerowska L. 8, parter mieszkanie 10. 3686g

SIOSTRY PIELEGNIAK KI dyplomowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 420-44. 5151kr

Na sezon wiosenny!

MUNDURKI SZKOLNE, SPÓDNICZKI DO BLUZEK, szykowne SUKIENKI SPORTOWE dla Pań i młodych pańienek, wykonuje nader starannie i po cenach przystępnych pracownia „Ognisko Pracy” ul. Stolarska 15, I. piętro. Tel. 158-21. Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1. Przyjmuje się bony.

Do spółdzielni rzemieślniczej, wytwórni wyrobów drzewnych, metalowych galanterijnych, pozostawiamy 20 udziałów, — współpracowników fizycznych, również umysłowych z kapitałem a 1000 złotych kapitał i zarobek pewny. Zgłoszenia między 3—4. Kraków - Dębniaki. Sandomierska 5. m. 2. 3320

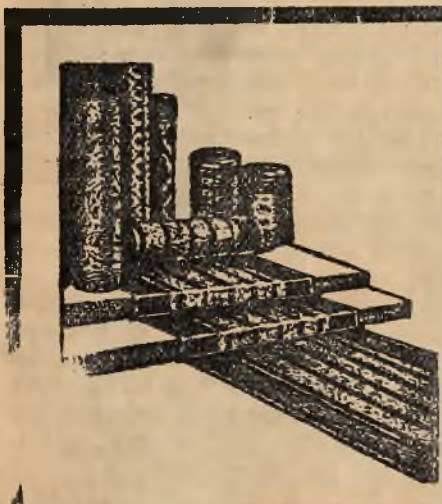
ZDROJOWISKA

Rabka. — Pensjonat „Stanisława” Heleny Mifelewowej, Telefon 75. Willa komfortowa, pięknie położona zdala od kurzn. Kuchnia rytualna. 5571k

CERATA I LINOLEUM

POTANIAŁY!

**TELEFON
Nr. 113-58**



**Ceraty na stoły
Linoleum na podłogi
Dywany pluszowe i szpagatowe
Chodniki wełniane i szpagatowe
Chodniki i wycieraczki kokosowe**

po zredukowanej cenie u znanej ze solidności firmy

**A. NUSSBAUM
KRAKÓW, UL. DIETLA 45**

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnośz. miesięcz. Zł. 6⁰⁰, kwartal. Zł. 18⁰⁰
w Krakowie z odnośz. do domu „ „ 6²⁰ „ „ 19⁰⁰
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6⁶⁰ „ „ 19⁸⁰
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10⁰⁰ „ „ 30⁰⁰
„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jedynym tamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 linie po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 linów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1²⁵. — Tekst 1[—]. Nadesłane 0⁷⁵. — Za tekstem 0²⁵. — Drobne od słowa 0²⁰. Dla poszukujących pracy 0¹⁰ — Gratulacje 12⁵⁰. — Za zastrzeżone miejsca dodaje się 25%.